DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 113. | Poniedziałek, 26 Maja (7 Czerwca). | 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2; miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w główaym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redacja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY.—Najwyższy telegram.—Pocztamt warszawski.— Dyrekcja towarzystwa wyścigów konnych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—**Warszawa.**—Przegląd polityczny. — **Telegramy.** — **Wiadomości telegraficzne.**—Kronika kościelna.—Kurjerek miejski.—Sprawa kryminalna.—Obchód święta straży ziemskiej w Opatowie. —Saliny w Wieliczce.—Sprostowanie. — Wypadki. — Przyjazd.—Nabożeństwo.—Droga żel. kijowsko-bałcka.— Projekt nowych przepisów dla akcyzy od tytoniu.—Nagrody.—Otwarcie wydziału banku państwa. — Tymczasowa stacja telegraficzna.— Próba nowego karabina. — Wieczory muzykalne. — **Austrja i ziemie słowiańskie.** Wice-król Egiptu; sprawy galicyjskie.— Budżet ogólno-państwowy.— Rozprawy nad adresem. — Sprawy węgierskie; wypadki w Krainie; protestanci czescy; zajście z Rumunją.— Wyrok sądowy. — **Prusy i Niemcy.** P. Bismarck.— Parlament celny.—**Francja.** Ciało prawodawcze.—Okólnik.—Sprostowanie.—Wice-król Egiptu. — Komisja mięszana. — Zajście w Chinach. — Ustawa dla Algierji. — **Hiszpanja.** Kortezy. — Nowa konstytucja. — Kortezy; ministerstwo. — **Anglja.** Terytorjum zatoki hudsońskiej.— **Ameryka.** Kwestja statku *Alabama*. — Nowe czasopismo.—**Azja.** Wojna domowa w Japonji.— **O podatkach stałych od nieruchomości w kraju nadwislańskim** (c. d.).— **Jeszcze słów kilka o skupie renty założycieli towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.**

FEJLETON.—Niewolnicy paryzcy; (c. d.).

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 26 Maja (7 Czerwca).

Najradośniejsza wiadomość o powiciu przez Jej Cesarską Wysokość Cesarzównę Wielką Księżnę Marję Teodorównę, syna, Wielkiego Księcia, któremu nadano imię Aleksander, otrzymana została dziś rano przez JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie, za pomocą następującego telegramu od Jego Cesarskiej Mości:

„Carsko-Sioło, 26 maja.

„Do Jenerał-Feldmarszałka, Namiestnika.

„Wielka Księżna Cesarzówna powiła szczęśliwie, dziś o godzinie w pół do trzeciej z rana, syna, któremu nadane imię Aleksander. Oznajmijcie o tym radośnym wypadku mieszkańcom Warszawy."

(podpisano) „ALEKSANDER".

Z tego powodu, jutro o godzinie 11-ej z rana, odprawione będzie dziękczynne nabożeństwo w katedrze prawosławnej św. Trójcy, w rzymsko-katolickim archikatedralnym i metropolitalnym kościele św. Jana, oraz we wszystkich świątyniach wszelkich wyznań.

Pocztamt Warszawski. — Wykaz listów pieniężnych i rekomendowanych zwróconych do Warszawy z powodu niewynalezienia adresantów *zą czas od 1-go Stycznia do 30-go Kwietnia 1869 r.:* Z Lipowca, do Wiktora Florkowskiego rs. 1 kop. 25; z Czernigowa, do Doktora Pawłowicza kop. 76; z Berdyczewa, do Władysława Kaliszer rs. 13; z Gajsina, do Tytusa Jełowickiego rs. 3 kop. 58; z Ciechanowca, do Leopolda Dudkiewicza kop. 60; z Bałty do Makowskiego rs. 1 kop. 85; z Moskwy, do Andrzeja Jegorowa dla Jana Mitruczkowa rs. 1; z Moskwy, do Adama Rochfelda rs. 2; z St. Petersburga, do Piotra Kowalskiego rs. 2; z Grójca, do Marczyńskiego rs. 3; z Lublina, do Romualda Cypcera rs. 6; z Torunia, do Marji Hubert rs. 1; z Torunia, do Leokadji i Eleonory Szymanowskich rs. 2; z Łomży, do Macieja Tarnowskiego rekomendowany; z Lublina, do Praksedy Rygorczychy rekomendowany; z Orła, do Kapitana Charkowa dla Antoniego Stachowskiego rekomendowany; z Wilna, do Marji Ilnickiej rekomendowany; z Nowgorodu, do Eljasza Bajdowa rekomendowany; z Zieńkowa, do Sergiusza Minogradowa dla Emiljana Skurczenki rekomendowany. — Wykaz powrotnych posyłek wartości nie doręczonych adresantom z różnych przyczyn *za czas od 1-go Stycznia do 30-go Kwietnia 1869 r.:* Z Borysowa, do Ksawerego Konopackiego funt. 14 rs. 65; z Minusińska, do Anasima Siemenowa funt. 2 rs. 1.

Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem, podaje do publicznej wiadomości, iż Wyścigi Konne odbędą się na polu Mokotowskiem w dniu 29 Maja (10 Czerwca) t. j. we Czwartek i w d. 1 (13) Czerwca t. j. w Niedzielę o godzinie 5-ej po południu. Dyrekcja zwraca uwagę publiczności, iż dla zapobieżenia zbytecznemu natłokowi przy kasach na miejscu, bilety są do nabycia codziennie w Kancelarji Dyrekcji przy ulicy Niecałej Nr. 3 od godziny 9-ej rano do 6-ej wieczór.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 26 Maja (7 Czerwca).

Pobyt wice-króla Egiptu w Wiedniu ciągle jeszcze stanowi przedmiot zajęcia dla tamtejszej prasy, która utrzymuje, iż usiłowania jego w celu wyjednania zneutralizowania kanału suezkiego taki miały tam skutek, iż rząd austrjacki oświadczył gotowość do uznania kanału suezkiego za neutralny, pod warunkiem, że zgodzą się na to inne mocarstwa. Wiedeńska *Die Presse* dodaje, że projektowi zneutralizowania kanału suezkiego sprzyjają rządy Austrji, Prus i Anglji, od której to ostatniej wyszła nawet inicjatywa w tym przedmiocie, i tylko Francja stawia jeszcze przeszkody urzeczywistnieniu tej myśli.

Wypadki w Krainie, jakkolwiek faktyczna spokojność została tam przywrócona, ciągle jeszcze stanowią przedmiot zajęcia; rada miejska w Lublanie, w której żywioł niemiecki stanowi przewagę, zamierza podać do gabinetu wiedeńskiego memorjał w tym przedmiocie z zażaleniem, a rekryminacje takie nie przyczynią się wcale do uspokojenia rozdraźnienia obu narodowości znajdujących się w Krainie.

Aktu konstytucji hiszpańskiej nie podpisało 9 deputowanych należących do stronnictwa republikańskiego, w skutku zagrożenia ze strony republikańskich klubów w Madrycie, iż wyłącza ze swego grona deputowanych, którzy podpiszą konstytucję stanowiącą monarchiczny

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

WYZYSKIWANIE.

XXVI.

(Ciąg dalszy patrz Nr. od 259 z r. z. do 112).

A skoro się już nabędzie kilkanaście podobnych klientek — żyje się wybornie i bez troski z stałych dochodów!! Pojmujecie-ż teraz, dla czego chcę być koniecznie ubranym przyzwoicie? Dawniej, gdy nosiłem poszarpaną bluzę, zbywano mnie stoma soldami, gdy tymczasem teraz, mogę śmiało zażądać biletu na tysiąc franków!

Słuchacze Chopin'a serdecznie zajęci opowiadaniem, zastanawiali się głęboko, udając wszakże lekceważenie umyślne... Nakoniec, Polyt rzekł ironicznie:

— To stary sposób!

— Bardzo stary i bardzo zużyty! dodał jego towarzysz. A potem... takie rzeczy opowiadają się łatwo, lecz się nie robią wcale.

— Robią się, gołąbku! zawołał Toto.

— A czy probowałeś?

— Nie zupełnie... lecz widywałem jak drudzy probowali i dobrze! tylko, że oni działają na ogromną skalę!

— Widziałeś! widziałeś!

— Tak jak was widzę w tej chwili.

— A więc, chyba należałeś do interesu?

— Naturalnie, tylko że nie pracowałem na mój własny rachunek — byłem podobny do psa, który goni zwierzynę, dościga i łapie na to, ażeby drudzy zjedli! Gdybyż choć oddawali mi koście? ale gdzie tam! Karmili mnie za to suchym chlebem, przekleństwami, a w dodatku bili nawet niekiedy! Dla tego też postanowiłem zerwać z niemi i działać na własną rękę.

— A dla kogoż pracowałeś dotąd?

Chopin powstał z miną uroczystą — z wyrazem dumy w zamglonych od piwa oczkach. Nie miał on zamiaru poniżać Mascarota — owszem, pragnął, wynosząc pod obłoki jego rozum i potęgę, podwyższyć zarazem i siebie w oczach słuchaczy—zawołał przeto z amfazą:

— Pracowałem dla ludzi, najzręczniejszych w całym Paryżu! Ach! ach! moje gołąbki! Ci którym służyłem, nie wdawali się w takie marne figielki, z fiakrami i dzwonieniem do drzwi wysiadających z nich damulek... Działają oni tylko na wielką skalę—są bogaci jak bankierzy — a mogą wszystko co zechcą i gdybym wam opowiedział jak...

Tu nagle głos zamarł w gardle Chopin'a — on sam zamilkł i stał z otwartemi ustami i wzrokiem przerażonym okropnie.

Ulicznik spostrzegł nagle tuż przed sobą, twarz łagodnego Tantain'a.

Przerażenie ulicznika nie dawało się jednak niczem usprawiedliwić, przynajmniej z pozoru... Nigdy albowiem fizjonomja starego dependenta nie wyrażała większej dobroduszności i łagodnej obojętności, jak w tej chwili właśnie.

Głosem pełnym ojcowskiej dobroci ozwał się on wesoło:

— Nakoniec, znalazłem cię ladaco! Doprawdy Toto, wyglądasz jak królewicz jaki!

Lecz ulicznik nie ucieszył się pochlebnemi wyrazami Tantaina — owszem, zdawało się, że nadspodziewana uprzejmość starego dependenta niepokoiła go mocno. Wytrzeźwiony od razu, samym widokiem swego niebezpiecznego zwierzchnika, Toto przypominał sobie w tej chwili, czy nie powiedział coś takiego, coby go w oczach starego lisa narazić mogło — a z tego krótkiego namysłu wypadło, iż Chopin zadał sobie następujące pytanie:

— Podsłuchał co mówiłem, lub nie? w pierwszym razie, jestem zgubiony.

Jednakże Toto zanadto był zręcznym filutem, ażeby okazać miotający nim niepokój — owszem z wesołością wymuszoną nieco odpowiedział:

— Oczekiwałem tu właśnie na pana i na jego to cześć właśnie ustroiłem się tak paradnie!

— I dobrześ uczynił, mój chłopcze.

kształt rządu. W Madrycie krążyła pogłoska, że projekt do prawa stanowiący rejencję, miał być wniesiony przez kilku deputowanych onegdaj.—Wysłane na w. Kubę oddziały ochotników, nieokazały ducha karności, gdyż zrobiły demonstrację przeciwko jenerał-gubernatorowi tej wyspy, jenerałowi Dulce, co zmusiło go do opuszczenia tej wyspy, przed przybyciem jego następcy, jenerała Caballero de Rodas. Taki duch wojska mógłby budzić obawy co do poskromienia powstania, wszelako obawy te zostały uspokojone przez oświadczenia marszałka Serrano w kortezach, według słów którego, powstanie tak dalece było przytłumione, iż wkrótce miano odwołać 5,000 wojska, wysłanego na tę wyspę.

W Belgji spór pomiędzy senatem a izbą deputowanych ciągle się ponawia. Izba deputowanych znow odrzuciła poprawki uchwalone w senacie do projektu do prawa o przymusie osobistym za długi, i powtórnie odesłała to prawo do senatu w pierwotnym jego kształcie, co zapewne skłoni senat do podobnego ustępstwa, jakie niedawno uczynił co do budżetu ministerstwa sprawiedliwości.

Dziś kończą się we Francji wybory uzupełniające, z których najbardziej budzą zajęcia wybory w Paryżu, gdzie toczy się walka pomiędzy p. Thiersem a p. Devinck kandydatem rządowym, pomiędzy p. Garnier-Pagès, należącym do stronnictwa liberalno-umiarkowanego a p. Raspailem, i pomiędzy p. Juljuszem Favrem, a redaktorem pisma *La Lanterne* p. Rochefortem.—Doniesienia *Ajencji Havas* potwierdzają telegram londyński, według którego poseł francuzki w Pekinie miał doznać czynnej obelgi ze strony jednego z ministrów chińskich, z tą jednakże różnicą że nie sam poseł, tylko sekretarz legacji francuzkiej, p. Rochechuart, otrzymał policzek od brata księcia Kunga, którego trącił palankin. Według tegoż doniesienia posłowie zagraniczni w Pekinie zażądali od rządu chińskiego zadośćuczynienia w trzydniowym terminie. Dzienniki paryzkie podając to doniesienie, powątpiewają jeszcze o jego prawdziwości, ponieważ wiadomość ta nie została dotąd potwierdzona drogą urzędową.

Dzienniki angielskie zapewniają, że pomiędzy prezydentem Stanów Zjednoczonych, p. Grantem, a jenerałem Sumnerem zaszło rozdwojenie z powodu mowy tego ostatniego w sprawie statku *Alabama*. Lord Clarendon interpelowany w izbie gmin w przedmiocie tej sprawy, uznał mowę p. Sumnera za szaloną *(extravagant)* i uwydatnił dążenia rządu wielko-brytańskiego do załatwienia tej sprawy pokojowo.

W Stanach Zjednoczonych dziwne ukazało się zjawisko, mianowicie tygodnik *Imperialist* z dewizą: „Cesarstwo to pokój", przemawiający za wprowadzeniem w tem państwie monarchicznej formy rządu. Zaraz od początku tygodnik ten znalazł 10,000 prenumeratorów, co przypisują temu, iż zamierzał wyświecać nadużycia administracji w Stanach Zjednoczonych.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Konstantynopol, *6 czerwca (25 maja)*. Dziennik *La Turquie* zamieścił gwałtowny artykuł przeciwko podróży wice-króla Egiptu, który postępuje jak samowładny, niezależny monarcha. *La Turquie* grozi zniesieniem przywilejów nadanych Egiptowi i jego rządcom.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne

* *Wiedeń, 4 czerwca (23 maja). Die Presse* donosi, że usiłowania wice-króla Egiptu w celu wyjednania neutralizacji kanału suezkiego, popierane są w Wiedniu, w Berlinie i w Londynie. W Paryżu napotykają one przeszkody. Anglja pierwsza podała myśl uznania kanału za neutralny. *(Cor. Hav. Bul.).*

* *Peszt, 4 czerwca (23 maja).* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, projekt adresu stronnictwa Deaka został po rozprawach szczegółowych przyjęty bez zmian. Zmiany proponowane przez deputowanych rumuńskich w przedmiocie kwestji narodowości, oraz poprawka Stratimirowicza co do nieinterwenjowania w kwestji wschodniej, zostały odrzucone. *(Cor. Bür.).*

* *Linz, 5 czerwca (24 maja).* Biskup tutejszy odstawiony został dziś przez woźnych sądowych w powozie do sądu, gdzie ma być wysłuchany co do swego listu pasterskiego. *(Tamże).*

* *Madryt, 4 czerwca (23 maja).* Dekretem ministra Zorilla, uroczystość poświęcenia panteonu narodowego odroczoną została do 13-go czerwca, albowiem nie ukończono jeszcze przeniesienia zwłok tych patrjotów, którzy mają być w tym panteonie pochowani.—Do czasu przybycia jenerała Caballero de Rodas na wyspę Kubę, jenerał Espinos pełni tam tymczasowo obowiązki jenerał-gubernatora. *(Wolffs T. B.).*

* *Madryt, 4 czerwca (23 maja).* Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów, na interpelację, czy prawdą jest, że ochotnicy na wyspie Kubie zmusili jenerał-gubernatora Dulce wsiąść na statek, Serrano oświadczył, że w chwili wyjazdu jenerała Dulce, ochotnicy wykonali wprawdzie demonstrację w tym duchu przeciw temu jenerałowi, lecz że w Hawanie wiadomem już było, że Dulce otrzymał następcę w osobie jenerała Caballero de Rodas. Serrano dodał do tego: Przekonany jestem, że jenerał Caballero przezwycięży wszystkie trudności i że Kuba pozostanie posiadłością hiszpańską. Z liczby posłanych tam posiłków, 5,000 wojsk wróci wkrótce do kraju macierzystego. *(Tamże).*

* *Bruksela, 4 czerwca (23 maja).* Izba reprezentantów odrzuciła 54 głosami przeciw 33 poprawki senatu do prawa o zniesieniu przymusu osobistego i przyjęła znowu prawo pomienione w jego formie pierwotnej. *(Tamże).*

* *Londyn, 3 czerwca (22 maja).* Wczorajszego dnia w Mold w księztwie Walji zbuntowali się górnicy, chcący uwolnić dwóch swoich kolegów aresztowanych na rozkaz władzy. Siła zbrojna zmuszoną była dać ognia. Zabitych zostało czterech górników. Z jednej i z drugiej strony wielu jest ranionych. Zażądano posiłków wojskowych. *(Cor. Hav. Bul.).*

* *Londyn, 4 czerwca (23 maja).* Na dzisiejszem posiedzeniu izby lordów, lord Stratford zaproponował złożenie umowy w przedmiocie kwestji statku *Alabama* i nazwał mowę Sumnera dziwaczną. Mówca żywi nadzieję, że układy słuszne zostaną wznowione i pochwala charakter Motley'a. Lord Clarendon streszcza poprzednie układy, nazywa także mowę Sumnera dziwaczną i niedoniosłą, albowiem Sumner nie jest członkiem rządu Stanów Zjednoczonych. Clarendon zapewnia o gotowości Anglji do pokojowego załatwienia sprawy, byle nie żądano od Anglji nic przeciwnego honorowi. *(Tamże).*

* *Hong-Kong, 11 maja (29 kwietnia).* Wiadomości z Japonji donoszą, że mikado wysłał wiele statków uzbrojonych przeciwko rokoszanom, którzy zajęli Hakodade. Krążą pogłoski, że tym ostatnim dopomagają oficerowie francuzcy. Sądzą, że mikado obierze rezydencję w Jeddo. *(Cor. Hav. Bul.).*

* *Nowy Jork, 3 czerwca (22 maja).* P. Russel Jones mianowany został posłem Stanów Zjednoczonych w Brukseli.—Ochotnicy hiszpańscy w Hawanie zbuntowali się i zmusili jenerała Dulce do złożenia dowództwa w ręce Espinoza aż do przybycia jenerała Caballero de Rodas. Dzienniki nowojorkskie donoszą, że 500 flibustjerów amerykańskich pod dowództwem jenerała skonfederowanego Jordana pobiło wojska hiszpańskie i przyłączyło się do powstańców. *(B. Reut.).*

---

* (Kronika kościelna). W zeszły czwartek, jako w konkluzję oktawy Bożego Ciała, przy najzupełniejszej pogodzie odbyła się po południu solenna procesja z kościoła Narodzenia Najśw. Marji Panny; nieszpory i procesjonalne ceremonje celebrował ks. Więckowski. Jednocześnie obrzęd podobny odbył się z kościoła św. Trójcy na Solcu; celebransem był ks. Jasienowski. — W zeszły piątek w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu rozpoczęło się nabożeństwo czterdziestogodzinne, na cześć Najsłodszego Serca Jezusowego, które nieszporem i procesjami wczoraj zakończone zostało.—Wczoraj w niedzielę, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, obchodzony był odpust

---

— A więc, spodziewam się, że wyświadczy mi pan honor i raczy przyjąć jakieś poczęstne... kufelek piwka... szklaneczkę ponczu lub cośkolwiek przecie?

Toto ośmielając się zapraszać swojego zwierzchnika do współbiesiady w miejscu publicznem, popełnił zuchwalstwo i pewnym był że Tantaine odrzuci z pogardą jego gościnność— lecz stary dependent, odmówił zaproszenia w sposób tak naturalny, jak by w niem nic nadzwyczajnego nie było.

— Tylko co wstałem od obiadu — wytłumaczył się grzecznie.

— Ba! właśnie apetyt zaspokojony obudza w nas większe pragnienie... Patrz pan tylko na stolik i wypróżnione kufelki... Wszystko to wysuszyliśmy, ja i moi dwaj przyjaciele.

Był to rodzaj przedstawienia. Ojciec Tantaine uniósł zlekka swój stary kapelusz, a dwaj filuci ukłonili się mu głęboko. Jednakże obadwaj, acz mocno niezadowoleni z pojawienia się starego dependenta, które przerwało tak korzystne dla nich, zwierzenie się Tota, pomyśleli jednak że należało skorzystać z tej chwili i wymknąć się — ażeby czasem, nie być zmuszonymi zapłacić za wypite trunki, albowiem w dziejach restauracji Sułtańskiej, często się zdarzało, że lekkomyślni zaproszeni płacili za zapraszających.

— Zaczynający się walc na sali, — dostarczył im pretekst wyborny: porwali się obadwaj z krzeseł i i scisnąwszy za rękę ulicznika, pobiegli niby do tańca.

— Doskonałe chłopaki! zawołał Toto, patrząc za odchodzącymi.

Stary dependent skinął pogardliwie ręką i rzekł:

— Wdajesz się z samemi wisusami Toto — takie towarzystwo może cię zepsuć kochanku.

— To się już stało, panie!

— I ja tak sądzę i lękam się o ciebie. Zresztą, rób jak chcesz, pomnij tylko, że zawsze ci powtarzałem: źle skończysz mój chłopcze!

Ta przepowiednia, tylokrotnie słyszana, powtórzona w tej chwili przez dependenta, przywróciła ulicznikowi całą prawie spokojność, pomyślał bowiem:

— Jeżeliby stary lis podejrzywał mię o zdradę— to wystrzegałby się niezawodnie grozić mi w tej chwili.

I ojciec Tantaine także pomyślał w tej chwili:

— Stanowczo, ten łotr za wiele ma sprytu i dla tego nie pożyje długo... Ach! gdybym miał zamiar prowadzić dalej interesa... wtedy postarałbym się przywiązać go do siebie—mógłby mi świadczyć nie małe usługi! Lecz w chwili gdy zamykamy nasz handel, byłoby nieroztropnością i głupstwem nawet zostawić za sobą takiego przenikliwego wisielca, któryby mógł świadczyć przeciwko nam skutecznie.

Tymczasem Toto zawołał garsona i rzuciwszy mu na stół dziesięć franków, zawołał z miną imponującą:

— Płacę za wszystko.

Lecz stary dependent nie pozwolił mu ponieść tego wydatku i sam natychmiast zaspokoił rachunek ulicznika.

Taka hojność przełożonego, ucieszyła bardzo Chopina.

— Czysta oszczędność! zawołał—a teraz pójdźmy do Karoliny Schimel.

— Czy tylko spotkamy ją tu dzisiaj? gdyż nigdzie nie mogłem dostrzedz tej szanownej osoby.

— Ach! boś pan nie wiedział gdzie szukać. Ta dama gra swoją partję pikiety w sali kawiarnianej. Pójdź pan tylko!

— Zaczekajno jeszcze! rzekł stary dependent— przejdźmy raz jeszcze instrukcję: Czy powtórzyłeś Karolinie to wszystko co ci powiedziałem?

— Słowo w słowo, szanowny panie.

— Powtórz-że mi to raz jeszcze—idzie o to abyśmy się nie skrzyżowali.

Chopin, który już stał gotowy do wyjścia, usiadł znowu i zaczął:

Otóż, od pięciu dni, Toto i pani Karolina, tworzą parę nierozłącznych przyjaciół... Od godziny piątej grywamy w rumla i zawsze staram się dać jej czternaście asów. Podczas gry staram się zwykle poszepnąć jej kilka słodkich słówek. Wyznałem, że mam wujaszka dzielnego człowieka, który choć ma już pięćdziesiątkę, przecież trzyma się jeszcze ostro i posiada wszelkie przymioty. Że jest on wprawdzie nieco dobroduszny, lecz za to przyjemny w obejściu, wdowiec i bezdzietny—że ten wujaszek pała chęcią zaślubienia pewnej osoby, którą pokochał od pierwszego prawie spojrzenia, lecz nie ośmielił się wyznać jej swojej miłości.

(d. c. n.).

pamiątkowy poświęcenia kościoła. — W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, kazanie miał ks. Englisch; artyści i chóry instytutu muzycznego, pod kierunkiem dyrektora p. A. Kątskiego, wykonali mszę Brosiga, E minor, na graduale psalm S. Moniuszki, na offertorjum p. Koman, laureat instytutu muzycznego odegrał na skrzypcach z akompanjamentem kwintetu i organu „Adagio" Kreutzera. Φ.

* (Kurjerek miejski). Wyścigi na „*samopędach*" zapowiedziane na przeszłą sobotę w ogrodzie Krasińskich, przyszły wprawdzie do skutku i zaszczycone obecnością JW. Hrabiego Namiestnika, zgromadziły przeszło trzy tysiące widzów, lecz nie przyniosły tak znakomitego jak przewidywaliśmy rezultatu, z powodu zachmurzonego nieba, które co chwila grożąc deszczem, powstrzymało znakomitą część niewieściej publiczności od wzięcia udziału w zabawie, która teraźniejsze tak kosztowne tualety na zniszczenie narazić mogła. W każdym razie jednak utrzymujemy raz już wyrażone zdanie, że takie wyścigi, mogą być powtórzone i dwukrotnie jeszcze nawet, wśród tłumu widzów, jeżeli tylko wykonane będą w dnie zupełnie pogodne.

Z sześciu samopędów, głównym zwycięzcą dnia tego został „Kurjer codzienny," który trzykrotnie ścigając się, zawsze najpierwszy stanął u mety; po nim odznaczył się samochód „Praga," najpóźniej zaś przybywał na nizkich kołach bieżący „Wilanów."—Wkradły się też były niejakie pomyłki podczas tego pierwszego wyścigu — zawsze jednak zajął on bardzo zgromadzoną publiczność, już samym urokiem nowości — a przysporzywszy 558 rubli sr. funduszom warsz. tow. dobroczynności, już tem samem zjednał nie małą zasługę p. Romanowskiemu, z którego wzorowej fabryki powozów pochodziły sobotnie samopędy i jeżdżący na nich uczniowie. Jednakże, nie wiele brakowało ażeby ta wesoła zabawa nie zakończyła się smutnie, albowiem po skończonych już gonitwach, gdy publiczność ruszywszy z miejsc, zeszła w aleje — jeden z samopędów najechał wypadkiem na kilkoletnią dziewczynkę—dzięki jednakże przytomności siedzącego na nim jeźdzca, który w tej chwili przewrócił się umyślnie wraz z swoim żelaznym rumakiem w przeciwną stronę, dziecko zostało tylko potrącone lekko i wyszło z niebezpieczeństwa bez żadnego szwanku.

Sobotnią pochmurność nieba wynagrodziła wczorajsza prześliczna pogoda, która przypadłszy w niedzielę, sprawiła ogromny ruch spacerowy w mieście i za miastem zarówno. Wszystkie, tak liczne obecnie widowiska letnie, tak teatr małp p. Broekmana, który wczoraj aż dwa przedstawienia dawał, oraz śpiewające i tańcujące ogródki, Eldorado, Kassyno, Alkazar i Tivoli, napełnione były widzami, a niemała ich część powędrowawszy na „Czyste" asystowała tam na przedstawieniu trupy Russanowskiego. Najwięcej jednak i najwytworniejszej publiczności ściągnął wczorajszy koncert orkiestry Bilsego w „Dolinie Szwajcarskiej," gdyż około 2,000 słuchaczy napełniło to przyjemne ustronie. Rozumie się, że orkiestra zarobiła nie mało oklasków, a bufet Loursa nie mało gotówki. Obojgu należało się to wynagrodzenie za cały prawie tydzień niezbyt korzystny z powodu zimna i niepogody.

— Wracając jeszcze do ogrodowych teatrzyków, musimy pochwalić trupę p. Modzelewskiego w Kasynie przy ulicy S-to Krzyzkiej. W personelu jej, oprócz śpiewających i tańczących dość biegle osób, znajdują się deklamatorzy, którzy na wzór p. Chodeckiego, illustrują akompanjamentem muzyki swoją pełną ekspresji dykcję. W zeszły piątek deklamowano tam w ten sposób, ustępy z dramy „Włóczęga."

— Wczoraj, jakby na przekór tylu płochym rozrywkom, odbyła się prelekcja jeograficzna profesora Kotkowskiego w auli szkoły głównej, zdaje się jednak, że obecna spacerowa pora, nie sprzyja już odczytom, choćby i najlepszym nawet, chyba że nowością przedmiotu i płcią prelegenta, odznaczą się tak jak wczorajsza prelekcja pani Rapackiej, na którą do gimnazjum 4-go, także o godzinie 1-ej z południa, przybyła doń znaczna liczba słuchaczek.

— Podczas wczorajszych, niedzielnych spacerów, zauważaliśmy w rękach elegantów, mnóstwo nowomodnych lasek winogronowych... Nic logiczniejszego nad taką modę! albowiem jeżeli winne grona sokiem swoim przyczyniają się do zachwiania nóg naszych, słuszna jest, aby laskami swemi podpierały nas za to!..

— W środku b. m. ma być dany w jednej z sal tutejszych koncert na dochód niezamożnych uczniów instytutu muzycznego, przez dawniejszych ich kolegów i koleżanki, którzy dziś do grona artystów się liczą. Sympatyczny ten koncert zgromadzi zapewne wielu słuchaczy.

Od wczorajszej niedzieli za dwa tygodnie, czyli w dniu 20 b. m. dany będzie koncert w Skierniewickim dworskim teatrze w banhofie, na dochód tamtejszych pogorzelców. Koncert ten, w którym przyjmą udział: pani Dowiakowska, pan Filleborn i Aleksander Zarzycki, oprócz innych osób, zgromadzi niewątpliwie całą okolicę skierniewicką — a zapewne i wielu z warszawian skorzysta z tej sposobności, by połączyć spacer z dobrym uczynkiem.

— P. Darewski tenor, który dał się słyszeć raz jeden na koncercie w Resursie kupieckiej, wyjechał do m. Łodzi, gdzie wystąpić zamyśla.

— Rozdano już role do dwóch nowych komedji: tłumaczonej „Lilja Japońska" i oryginalnej Anczyca „Błażek opętany." W pierwszej z nich grać będzie p. Bakałowicz. *Al.*

* (Sprawa kryminalna). Jutro, we wtorek, w tutejszym sądzie kryminalnym o godzinie 10-ej zrana sądzony będzie Kazimierz W. obwiniony o wielożeństwo. Podprokurator Fejlert przedstawiać będzie akt oskarżenia i wnioski; podsądnego broni patron tutejszego trybunału, p. Józef Kirschroth. Φ.

* (Obchód święta straży ziemskiej w Opatowie). Z Opatowa piszą do *Warsz. Dniew.:* Staraniem naczelnika straży ziemskiej A. G. Anuczyna, nabyty został w roku bieżącym dla straży ziemskiej opatowskiej dość cenny obraz św. Mikołaja, z ofiar dobrowolnych niższych stopni tej straży, z dołączeniem do nich ofiar od zwierzchników. Dnia 9 (21) maja r. b., za staraniem i z rozporządzenia A. G. Anuczyna, straż ziemska obchodziła po raz pierwszy w m. Opatowie dzień św. Mikołaja. Na uroczystość tę przybyło do Opatowa z każdego rewiru powiatu po jednym strażniku; zaproszony został do tegoż miasta kapelan sandomierskiej cerkwi prawosławnej, ksiądz Ziabłowski, wraz ze służbą cerkiewną. O godzinie 12-ej w południe rozpoczęło się nabożeństwo, na którem znajdowali się wszystkie stopnie straży ziemskiej, którzy przybyli ze swych rewirów, oraz rodzina naczelnika powiatu, damy ruskie, tudzież urzędnicy wyznania katolickiego, którzy służą w zarządzie powiatowym. Po nabożeństwie, ksiądz miał do stopni straży ziemskiej krótką przemowę, zastosowaną do uroczystości, poczem wszyscy obecni stopnie straży ziemskiej, naczelnik powiatu, jego pomocnik i inne osoby, zaproszeni zostali przez naczelnika straży ziemskiej do sali zarządu powiatowego, gdzie wszyscy goście, stosownie do zwyczaju ruskiego, podzielili się przy wspólnym stole chlebem i solą. Podczas śniadania, naczelnik powiatu podpułkownik Zacharow wniósł pierwszy toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana, z Najwyższej woli Którego zaprowadzona została w kraju tutejszym straż ziemska. Toastowi temu towarzyszyły jednozgodne, głośne okrzyki „hura". Drugi toast wniesiony został za zdrowie gubernatora, trzeci zaś za zdrowie stopni straży ziemskiej opatowskiej; naczelnik powiatu podziękował niektórym strażnikom za gorliwe wykonywanie przez nich obowiązków służby.

* (Saliny w Wieliczce). O zalewie kopalń wielickich niema żadnych wiadomości nadzwyczajnych. Machiny działają nieprzerwanie, w skutek czego woda opada pomału. Po wypompowaniu jej okażą się zapewne niejakie usunięcia w kopalniach. Nie można jednak przypuszczać, aby usunięcia te mogły mieć znaczne rozmiary.

* (Sprostowanie). W artykule pod tytułem: „O artelach przy komorach", zamieszczonym w Nr. 107 naszego dziennika, wkradły się pomyłki w taksie opłat za roboty, a mianowicie w ustępie III-m punkcie C., zamiast 108 powinno było być 107, a zamiast 233 powinno było być 232.

* (Wypadek miejski). W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, przewoźnicy zatrzymali płynące po Wiśle zwłoki człowieka, dotąd z nazwiska niewiadomego. W celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono o tem sąd i ze strony policji zarządzono dochodzenie.

---

* (Przyjazd). J. C. W. Wielki Książe Mikołaj Mikołajewicz starszy, w zeszłą sobotę, 17 maja, powrócił do Petersburga z podróży swojej na Kaukaz. *(Wiest.)*

* (Nabożeństwo). We środę, d. 21 maja, o godzinie 11 zrana, w cerkwi greckiej odprawione było nabożeństwo, z powodu imienin j. k. w. księcia spartańskiego następcy tronu greckiego.

* (Droga żelazna kijowsko-bałcka). *Kijewlanin* podaje ze źródła ze wszech miar wiarogodnego wiadomość, że droga żelazna kijowsko-bałcka otwartą zostanie dla użytku powszechnego nie wcześniej jak w grudniu r. b. Pociągi nadzwyczajne i robocze kursują już na tej drodze od roku prawie, lecz nie można wyprowadzać ztąd wniosku, że droga pomieniona oddaną już została do użytku powszechnego, lub że otwartą zostanie dla wszystkich w sierpniu r. b.

* (Projekt nowych przepisów dla akcyzy od tytoniu). Gazeta *Golos* donosi, że projekt nowych przepisów dla akcyzy od tytoniu, po przejrzeniu go w radzie państwa, odesłany został napowrót ministrowi skarbu, dla poprzedniego porozumienia się co do niektórych artykułów z głównozarządzającym II-m wydziałem własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji i z ministrem sprawiedliwości, albowiem projekt pomieniony, jak powiadają, oprócz zmiany w dotychczasowym trybie poboru dochodów tabacznych, zawiera w sobie także przepisy o karach, jakie mają być stosowane w razie nadużyć.

* (Nagrody). Dnia 19 maja, były właściciel drogi peterhofskiej, baron Stiglitz, za pośrednictwem bankiera Winekina, pożegnał oficjalistów tej drogi, dziękując za dotychczasową gorliwą ich służbę. *Gaz. Pet.* dodaje, że wszyscy oficjaliści bez wyjątku zostali wynagrodzeni: naczelnicy stacij otrzymali po 1,000 rs.; maszyniści po 900 rs.; niektórzy dozorcy po 300 rs.; nawet niższego rzędu oficjaliści, zostający przy drodze od 8 miesięcy, otrzymali najmniej po 100 rs.

* (Otwarcie wydziału banku państwa). *Goniec Urzędowy* donosi, że na zasadzie Najwyższego rozkazu z 20-go grudnia 1863 r., otwarty został 15-go kwietnia r. b. wydział banku państwa w mieście Rybińsku, w gubernji jarosławskiej.

* (Tymczasowa stacja telegraficzna). Tenże dziennik donosi, że w miasteczku Druskienikach, w gubernji grodzieńskiej, otwarta została na sezon letni tymczasowa stacja telegraficzna.

* (Próba nowego karabina). Podług gazety *Gołos*, ma się odbyć wkrótce w Petersburgu próba nowego karabina, przywiezionego przez pomocnika ajenta wojennego ruskiego w Wiedniu. Armja bawarska została uzbrojona w te karabiny systemu Werdera, które nabijają się z tyłu i dają do 22-ch wystrzałów na minutę.

* (Wieczory muzykalne). *S. Pet. Wied.* donoszą, że znany śpiewak D. A. Sławiański dał w Kijowie dziesięć wieczorów muzykalnych, które miały ogromne powodzenie. Na każdym z tych koncertów sala była przepełniona publicznością.

Austrja i ziemie słowiańskie.

* (Wice-król Egiptu. — Sprawy galicyjskie). *Wiedeń, 2 czerwca.* Z wiarogodnego źródła zapewniają, że wice-królowi Egiptu oświadczono, iż Austrja uwzględni chętnie jego życzenia co do zneutralizowania kanału suezkiego i zniesienia kapitulacij, lecz że stanowcze w tym względzie zapewnienia nie wpierw mogą być dane, aż po uzyskaniu ze strony innych gabinetów europejskich oświadczenia co do wykonalności żądań egipskich. Na teraz wice-król Egiptu musi poprzestać na tej odpowiedzi. — Pozostanie nadal księcia Leona Sapiehy na stanowisku marszałka sejmu galicyjskiego, potwierdza się obecnie ze wszech stron, tak samo jak i wiadomości, że rząd zamierza porobić żywiołowi polskiemu w Galicji znaczne ustępstwa co do używania języka polskiego jako urzędowego i co do zaprowadzenia takowego, jako języka wykładowego, w obu uniwersytetach galicyjskich. Ustępstwa robione żywiołowi polskiemu rozciągają się nawet do Szlązka austrjackiego, albowiem odmówiona została sankcja cesarska dla uchwały sejmu tamecznego, podług której język niemiecki ma być językiem wykładowym w szkołach realnych tego kraju koronnego, a to dla tego powodu, że uchwała ta zrobiłaby ujmę prawom mówiącej po polsku ludności dawnego księztwa cieszyńskiego. *(Nordd. A. Z.).*

* (Budżet ogólno-państwowy). *Neue Fremdenblatt* donosi: Prace przygotowawcze dla delegacij zostały już prawie całkiem ukończone. Co się tyczy ministerstwa spraw zagranicznych, budżet jego obliczony został o 120,000 guldenów wyżej niż w roku zeszłym, albowiem suma taka użytą została na uorganizowanie biur konsularnych. Budżet ministerstwa wojny wykazuje znaczne oszczędności i ma wynosić mianowicie przeszło ośm miljonów guldenów mniej niż w roku zeszłym.

* (Rozprawy nad adresem). Rozwlekłe rozprawy ogólne w węgierskiej izbie deputowanych nad adresem odpowiedzi na mowę tronową, zostały nareszcie zakończone 3-go b. m. przyjęciem projektu adresu stronnictwa Deaka przeważną większością 113 głosów. Taka większość uzyskana przez rząd, odpowiada jak najbardziej pomyślnym obliczeniom co do stosunków głosów w izbie deputowanych, i wywoła ona przeto w Wiedniu jak największe zadowolnienie. Do osiągnięcia tak znacznej większości przyczyniły się, tak mowa którą p. Deak miał we wtorek i która obejmowała wyszczególnienie korzyści uzyskanych przez Węgry na skutek pojednania, jak również uwagi, zapomocą których prezes ministrów hr. Andrassy usiłował we środę rozprószyć obawy opozycji co do stanowiska, jakie na skutek porozumienia zapewnione zostało Węgrom co do spraw zagranicznych. Hr. Andrassy utrzymywał, że bez instytucji delegacij, na którą właśnie powstaje opozycja, wpływ Węgier na sprawy zagraniczne byłby niemożebny, oraz, że idea dwóch ministerstw spraw zagranicznych jest niewykonalną. *(Nordd A. Z.).*

* (Sprawy węgierskie.—Wypadki w Krainie.—Protestanci czescy.—Zajście z Rumunją). *Wiedeń, 3 czerwca.* W Peszcie panuje zupełne przekonanie o tem, że teraźniejsze ukształtowanie stosunków wewnętrznych Austrji, znajduje w Wiedniu licznych i potężnych przeciwników, i przekonanie to znalazło znowu swój wyraz w ukończonych dziś w węgierskiej izbie deputowanych rozprawach ogólnych nad adresem odpowiedzi na mowę tronową. Rozprawy pomienione zakończone zostały mową Simonyi'ego na korzyść projektu adresu lewego krańca; mówca ten atoli nie zdołał przeszkodzić temu, iż w końcu projekt większości komisji przyjęty został 255 głosami przeciw 142, a zatem większością 113 głosów, za podstawę do rozpraw szczegółowych. Wczoraj przemawiali jeszcze p. Pulszki za projektem większości i p. Koloman Tisza za swym własnym projektem adresu, lecz dowodzenia obu tych mówców nie przedstawiały nic nowego i ograniczyły się w ogólności na zbijaniu tego, co przeciwnicy obu tych panów mówili w ciągu poprzednich rozpraw. W końcu wczorajszego posiedzenia zabierali także głos ministrowie Andrassy i Lonyay, lecz i ci także odpierali jedynie napaści skierowane przez mówców opozycyjnych przeciw ich własnym osobom i przeciw ich działalności urzędowej. Rozprawy szczegółowe nad adresem potrwają daleko krócej niż rozprawy ogólne, albowiem opozycja zrzekła się zamiaru proponowania poprawek do projektu większości. Opozycja poszle w ogień tylko kilku znakomitszych swych mówców, dla porobienia zastrzeżeń co do własnego jej sposobu zapatrywania się i dla wystąpienia przy rozprawach z niektóremi zarzutami skierowanemi przeciw ministerstwu w kwestji wewnętrznego położenia kraju.— Ostatnie wypadki w Krainie sę jeszcze dotąd przed miotem zastanawiania się, pomimo, że spokojność została tam przywróconą i że rozpoczęto śledztwo przeciw wichrzycielom. Rada municypalna w Lublani (Laibach), stolicy Krainy, uznała obecnie za stosowne dać poznać publicznie swój sposób zapatrywania się na te wypadki. Ludność miasta Lublani składa się przeważnie z żywiołów niemieckich; w tamecznej radzie municypalnej zasiadają po większej części niemcy, i dla tego powodu łatwo zrozumieć, dla czego w memorjale, który rada pomieniona zamierza podać rządowi co do wypadków zaszłych w okolicach Lublani, ruch narodowy słoweński jest stanowczo potępiany. Rada gminna oświadcza w swym memorjale, że głównymi sprawcami panującej w Krainie agitacji skierowanej przeciw niemcom, są urzędnicy, duchowieństwo i nauczyciele, oskarżenie zaś to, sformułowane tak ogólnie, wywoła bezwątpienia z rozmaitych stron również ożywione odpowiedzi i nie przyczyni się bynajmniej do pojednania stronnictw.— Z Czech donoszą, że większość gmin protestanckich w tym kraju koronnym zamierza oświadczyć publicznie o swem przystąpieniu do deklaracji zgromadzenia protestantów w Wormacji w przedmiocie soboru powszechnego.— W Rumunji przyszło znowu do zajścia pomiędzy ajentem dyplomatycznym austrjackim, konsulem Kremerem w Galaczu, a władzami tamecznemi. Z Galaczu donoszą mianowicie, że p. Kremer wziął pod swoją opiekę dwie dziewczyny, rodowite węgierki, które namówione zostały do przybycia do Galaczu w celu przestępnym, i kazał im wsiąść na parostatek austrjacki dla odwiezienia ich do kraju rodzinnego. Prefekt policji rumuńskiej, nie zważając na protesta założone przez konsula austrjackiego i przez kapitana statku pomienionego, wszedł na jego pokład, spisał protokół z tych dwóch dziewcząt i zeszedł ze statku nie prędzej, aż po nabyciu przekonania, że dziewczęta te nie podlegają juryzdykcji rumuńskiej. Z powodu bezskuteczności swego protestu przeciw wykonywaniu czynności urzędowej na statku austrjackim, konsul Kremer zwinął swoją flagę i udał się ze skargą do Bukaresztu, gdzie konsul jeneralny Zulauf porobił już kroki stosowne dla uzyskania zadosyćuczynienia. *(Nordd. A. Z.)*.

* (Wyrok sądowy). Z Pragi donoszą: Sąd wyższy krajowy skazał tych, którzy urządzali w roku zeszłym meeting na górze Rżip (pp. Janbe, Kratochwila i Spindlera) na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego jednym dniem postu w każdym miesiącu, oraz na zapłacenie kosztów. *(Nordd. A. Z.)*.

Prusy i Niemcy.

* (P. Bismarck). Niektóre korespondencje upatrujące zawsze złośliwie działalność p. Bismarcka w wypadkach europejskich, mianowicie tam, gdzie na korzyść Prus może on podejść mocarstwo zagraniczne, podejrzywają mocno kanclerza związku północno-niemieckiego, że dla własnego interesu popierał projekt małżeństwa pomiędzy następcą tronu duńskiego a dziedziczką korony szwedzko-norweskiej. P. Bismarck, jak każdy uczony niemiec, zna bajkopisarzy i przypomniał sobie bajkę o psie, który wypuścił zdobycz dla własnego swojego cienia. Psem byłaby Danja, cieniem widmo odnowionej *unji kalmarskiej*, a zdobyczą Szlezwig północny, którby Prusy eskamotowały swobodnie, podczas gdy uwaga rządu duńskiego zwróconąby była ku Szwecji. *(La Fr.)*.

* (Parlament celny). *Berlin, 3 czerwca.* Dziś otwarte zostały posiedzenia parlamentu celnego mową, w której oznajmiono, że określenie granic terytorjum celnego ogłoszonem zostanie w krótkim przeciągu czasu po zaprowadzeniu prawa celnego w niektórych okręgach hamburskich i pruskich. Mowa zapowiada przedstawienie projektów do prawa celnego, pomiędzy któremi znajduje się projekt podatku od cukru, regulujący dotychczasową taryfę opłaty od cukru przywozowego w odpowiednim stosunku do cukru krajowego. Mowa zapowiada również nową rewizję taryf związku celnego, przedstawienie traktatu handlowego i celnego, zawartego z Szwajcarją i traktatu handlowego z Japonją. *(Cor. H. B.)*.

Francja.

* (Ciało prawodawcze). Zdaje się, że w sferach urzędowych francuzkich nie powzięto jeszcze dotąd żadnej stanowczej decyzji pod tym względem, czy stosowniej byłoby zwołać nowo wybrane ciało prawodawcze na krótką sesję dla sprawdzenia wyborów, czyli też otworzyć posiedzenia tego ciała dopiero w listopadzie. Dziennik *Public*, który reprezentuje w tym względzie, jak powiadają, przekonania ministra stanu Rouher'a, oświadcza się obecnie za natychmiastowem zwołaniem izby, przyczem pismo to przytacza na poparcie tego środka tę samą okoliczność, która zdaniem *Patrie* przemawia przeciw takowemu. Podczas gdy to ostatnie pismo żywi obawę, że zwołanie na teraz ciała prawodawczego przyczyniłoby się do obudzenia na nowo namiętności wywołanych wyborami, *Public* przeciwnie spodziewa się po takiem zwołaniu stanowczego uspokojenia umysłów. Jeżeli ukonstytuowanie ciała prawodawczego nie nastąpi obecnie, w takim razie, zdaniem dziennika *Public*, agitacja trwać będzie w dalszym ciągu w niektórych okręgach wyborczych, albowiem przeciwnicy wybranych deputowanych nie przestaną szukać powodów do powstawania przeciw wyborom, zwłaszcza zaś do wykazywania wpływu nielegalnego na wybory ze strony władz. Po zatwierdzeniu zaś wyborów, cała ta agitacja pozbawioną zostanie wszelkiej podstawy. *(Nordd. A. Z.)*.

* (Okólnik). Wiadomość podana przez niektóre dzienniki, jakoby p. de Lavalette rozesłał okólnik do ajentów francuzkich za granicą w sprawie wyborów, pozbawioną jest wszelkiej zasady. *(La Fr.)*.

* (Sprostowanie). *La Fr.* z d. 3 czerwca pisze: Obiegała pogłoska, że rząd francuzki zamianował konsula w Meksyku, i że tenże odjechał już na swoją posadę. Wiadomość podobna jest mylną i należy ją spostować. P. Burdet, wice-konsul w Saint Thomas, przeznaczony został do zastąpienia w Meksyku p. Tarine, urzędnika kancelarji, który po odjeździe posła francuzkiego, oddany został pod zwierzchnictwo posła Stanów Zjednoczonych, upoważnionego do opiekowania się interesami francuzkiemi w Meksyku. P. Burdet na podobnem stanowisku nie ma prawa wchodzić w żadne bezpośrednie ani też urzędowe stosunki z rządem meksykańskim.

* (Wice-król Egiptu) spodziewany jest w Paryżu d. 7 czerwca. Zamieszka on w pałacu Tuileries; w Paryżu zabawi tylko trzy dni i uda się potem do Anglji. Królowa angielska z wdzięczności za serdeczne przyjęcie, jakiego doznali niedawno od wice-króla książę i księżna Walji, prosiła go, ażeby zamieszkał w pałacu Buckingham. *(La Fr.)*.

* (Komisja mięszana). Trzej urzędnicy belgiccy wyznaczeni do wzięcia udziału w komisji mięszanej, przybyli w dniu 2 czerwca do Paryża i udali się natychmiast do p. Lavalette, ministra spraw zagranicznych. Dziś połączyli się oni z swoimi trzema kolegami francuzkimi i odbyli pierwsze posiedzenie w ministerstwie handlu, rolnictwa i robót publicznych. Ani p. de Lavalette, ani też p. Gressier nie zostali upoważnieni do przewodniczenia w tej komisji. Donoszą, że przewodnictwo nad temi pracami obejmie p. Cornudat, prezes w sekcji rady stanu i jeden z trzech komisarzy francuzkich. Zwrócić należy uwagę na to, że narady odbywać się będą w ministerstwie handlu, rolnictwa i robót publicznych, co dowodzi zapewne, że kwestje, nad któremi toczyć się będą rozprawy, opierają się przeważnie na polityce. *(La Fr.)*

* (Zajście w Chinach). *La Fr.* z dnia 4 czerwca pisze: *Ajencja Havas* przesłała nam z wszelkiem zastrzeżeniem następującą depeszę: *Londyn, 4 czerwca:* Donoszą z Honk-kong pod dniem 11 maja: Według wiadomości z Pekinu, do zaszłych trudności przyczyniła się ta okoliczność, że ponieważ hr. Rochechouart poszturchnął lektykę brata księcia Konga, książę uderzył w twarz p. Rochechouarta. Ponieważ odmówiono żądanego przeproszenia, flaga francuzka została zaraz zwinięta. Dodają, że posłowie zagraniczni wmięszali się w tę sprawę i dali rządowi chińskiemu trzy dni czasu do namysłu. Według innych wiadomości, ponieważ lokaj pana Rochechouarta potrącił się o lektykę księcia, jeździec księcia uderzył go, ale nie wiadomo, czy p. Rochechouarta, czy kogo innego z jego orszaku. Powyższa depesza ogłoszoną została dziś także przez dzienniki londyńskie, które ją równocześnie otrzymały z *Ajencją Havas*. Rząd francuzki z swojej strony otrzymał wczoraj zwyczajną pocztę ze Wschodu, ale ponieważ zawarte w niej listy noszą na sobie najdalejdatę 18-go marca, nie mogły zatem wzmiankować o wypadku, który wydarzyć się miał pod koniec kwietnia. Nie ma więc żadnej wiarogodnej wskazówki o fakcie przytoczonym w depeszy *Ajencji Havas*, i należy z wszelkiem zastrzeżeniem przyjmować tak fakt, jak i samą depeszę.

* (Ustawa dla Algierji). Stan kolonji algierskiej zaprząta stale uwagę rządu francuzkiego. Podług *Journal officiel*, ma być na wniosek marszałka Niela zamianowana komisja specjalna, która roztrząśnie wszechstronnie wszystkie kwestje dotyczące ustawy algierskiej. Prezydować będzie w tej komisji marszałek Randon, były minister wojny, który będąc poprzednio gubernatorem w Algierji, poznał dokładnie stosunki tameczne.

Hiszpanja.

* (Kortezy). Od czasu zgromadzenia się kortezów, najpiękniejszem i najlepszem zapewne było posiedzenie z d. 2 czerwca, na którem wszyscy deputowani wraz z republikanami podpisali konstytucję. Trzeba oddać sprawiedliwość demokratom hiszpańskim za ich patrjotyzm, że podpisali konstytucję, i że chociaż bronią sprawy republikańskiej, mają tyle rosądku, że nie okazali się nieprzebłaganymi przeciwnikami woli narodowej. *(La Fr.)*.

* (Nowa konstytucja) podpisaną została na posiedzeniu kortezów z 3-go b. m. przez wszystkich deputowanych, nie wyłączając i tych, którzy należą do stronnictwa republikańskiego. Podług *Correspondencia*, każdy deputowany miał otrzymać na ten akt uroczysty pióro srebrne w oprawie z kości słoniowej. Oby Klio zapisała jednocześnie tę konstytucję głoskami wiecznie trwałemi na kartach dziejów. *(Nordd. A. Z.)*.

* (Kortezy.—Ministerstwo). *Madryt, 3 czerwca.* Deputowani podpisują w dalszym ciągu konstytucję. Dziewięciu deputowanych ze stronnictwa republikańskiego odmówiło swych podpisów. Kluby republikańskie w Madrycie grożą wyłączeniem ze swego grona tym deputowanym republikańskim, którzy podpisują konstytucję.— *Imparcial* zapewnia, że unja liberalna postanowiła popierać nowe ministerstwo, w którem Prim, Sagasta i Topete mają pozostać. Toż pismo powiada, że ministrem skarbu mianowany zostanie Cantero. Nie jest on wcale stronnikiem wolności banków. *(Cor Bür.)*.

Anglja.

* (Terytorjum zatoki hudsońskiej). Izba gmin zaprzątała się w zeszły wtorek kwestją odstąpienia terytorjum zatoki hudsońskiej na rzecz Kanady. Terytorjum pomienione należało dotąd, jak wiadomo, do towarzystwa kupców, które wyzyskiwało takowe w ten jedynie sposób, iż za pośrednictwem kilku uorganizowanych w tym kraju kantorów, nabywało od krajowców futra z zabitych przez nich zwierząt, w zamian za broń, proch, okowitę i tym podobne przedmioty. Stosunek ten, na skutek którego kraj ten nie mógł korzystać z błogosławieństw cywilizacji, był już od dość dawnego czasu przedmiotem użalań tak w Kanadzie, jak i w samej Anglji. Zawarta obecnie umowa, z mocy której osada pomieniona odstąpioną została Kanadzie za umiarkowanem wynagrodzeniem, powitaną została powszechnie z zadowoleniem. Niektórzy mówcy izby gmin, jak np. lord Bury, wyprowadzali nawet z tego ustępstwa terytorjalnego tak przesadzone nadzieje, iż postawili już na widoku drugą drogę żelazną, mającą iść równolegle do ukończonej obecnie kolei oceanu spokojnego, która to nowa droga przecinałaby terytorjum zatoki hudsońskiej i połączyłaby ocean atlantycki z oceanem spokojnym. *(Nordd. A. Z.)*.

Ameryka.

* (Kwestja statku *Alabama*). Pisma angielskie zachodzą tak daleko w swej dążności do przedstawiania stosunków pomiędzy Anglją i Stanami Zjednoczonemi jako pokojowych i przyjacielskich, że chcą dać obecnie do zrozumienia, iż senator Sumner uważany jest przez swych własnych ziomków i zwłaszcza przez prezydenta Granta za naruszyciela pokoju. Powiadają one mianowicie, że z powodu mowy mianej przez senatora Sumnera w sprawie statku *Alabama*, panuje pomiędzy prezydentem Grant'em i p. Sumnerem wielkie nieporozumienie, które wyszło na jaw niedawno, gdy p. Sumner starał się o uzyskanie posłuchania u prezydenta. Prezydent kazał czekać p. Sumnerowi cały kwadrans, poczem ten ostatni odszedł wyrzekając na rządy militarne i t. p. Zamiar tych i tym podobnych anegdot, szerzonych przez pisma angielskie, jest zbyt widoczny, ażeby można było przywiązywać do nich wielką wagę. *(Nordd. A. Z.)*.

* (Nowe czasopismo). Godnem uwagi zjawiskiem w prasie Stanów Zjednoczonych jest wychodzące w Nowym Jorku od 10-go kwietnia r. b. czasopismo tygodniowe pod tytułem *Imperialist*, mające następujące godło: „Cesarstwo to pokój". O ile wnosić można z programu zamieszczonego w pierwszym numerze, pismo to dąży do zreorganizowania rzeczypospolitej północno amerykańskiej na cesarstwo. Obok tego pismo pomienione, które rozprzedane zostało przed upływem pierwszego tygodnia jego istnienia w ilości przeszło 10,000 egzemplarzy, ma na celu wykrywanie nadużyć panujących w administracji Stanów Zjednoczonych, i dla tego zapewne powodu ma ono także powodzenie. *(Nordd A. Z.)*

* (Wojna domowa w Japonji) trwa jeszcze w dalszym ciągu; niedawne przeto wiadomości o przytłumieniu wybuchłego na nowo powstania były przedwczesne. Z Hongkong donoszą pod datą 11 maja, że rząd mikady posłał znaczne siły morskie przeciw rokoszanom, którzy zajęli Hakodadi. *(Nordd. A. Z.)*.

O podatkach stałych od nieruchomości w kraju nadwiślańskim.

(Artykuł wzięty z *Gońca Urzędowego*).

Dalszy ciąg (*)

Po utworzeniu Królestwa Polskiego pod ruskiem panowaniem, podatek podymny był pobierany na mocy prawa z 1811 r., z pewnemi nieznacznemi zmianami, do 1858 r., i był nader nierównomierny. Opłaty tego podatku, w powiatach, które poprzednio należały do składu Wielkiego Księstwa Litewskiego, były pobierane w innym rozmiarze niż w reszcie powiatów Królestwa Polskiego; podobnaż różnica istniała pod względem rozmiaru podatków pomiędzy pojedynczemi wsiami i miastami; w jednej i tej samej wsi, inny był rozmiar dla włościan pańszczyznianych, a inny dla czynszowników. Właściciele posiadający włościan i ludzi dworskich, byli obłożeni podatkiem o 1/3 niższym od podatku włościańskiego. Taka nierównomierność koniecznie wymagała zmiany systemu rozkładu. Poczynając od 1849 roku, następował szereg Najwyższych rozkazów i ukazów o przejrzeniu i przekształceniu podatków stałych; wyznaczane były osobne komisje, układane były różne projekta, ale sprawa mało posuwała się naprzód. Nakoniec dopiero w 1858 r. (ukaz z 3 (15) czerwca 1858 r.) była wydana nowa ustawa o podatku podymnym.

Na mocy tej ustawy, do podatku podymnego była dołączona część powinności w naturze, naprawiania dróg (szarwarku), zamieniona w 1821 roku (ukaz 17 (29) sierpnia 1821 r.) na pieniądze. (³)

Podatek podymny był podzielony na trzy oddzielne części: naprzód od włościan, powtóre — od obywateli, po trzecie — od miast. Co do podatku podymnego od włościan, postanowiono uważać za dym, to jest za jednostkę podatkową, każdą oddzielną rolną własność włościańską, czyli każdy kawałek gruntu, mający osobnego gospodarza. Zagrody włościańskie były podzielone na trzy kategorje: do pierwszej byli zaliczeni gospodarze mający gruntu od przeszło 7 ½ diesiatyn do 45 diesiatyn; do 2-ej kategorji zaliczeni byli włościanie mający gruntu od 1 ½ do 7 ½ diesiatyn; do 3-ej,— mniej niż 1 ½ diesiatyny, zagrody włościańskie mające przeszło 45 diesiatyn zaliczone zostały do kategorji dymów obywatelskich. Norma włościańskiego podatku była następująca:

	W majątkach rządowych, majorackich i sprzedanych przed rząd po 1828 r.	We wszystkich innych
dla 1-ej kategorji	4 rs.	3 rs. kop. —
„ 2-ej „	2 „	1 „ „ 50
„ 3-ej „	1 „	1 „ „ —

Podatek podymny od obywateli nie stosował się do rozległości należącego do właściciela gruntu. Wyznaczał się od każdego oddzielnie, to jest pod jednym dachem znajdującego się domu. Do kategorji domów dworskich, w dobrach instytutowych i duchownych liczyły się domy nieznajdujące się w posiadaniu włościan, jak również gorzelnie, browary i inne zakłady przemysłowe. Do tejże kategorji zaliczone zostały domy drobnej szlachty, austerje i karczmy, osobno od wsi przy drogach znajdujące się domy włościan posiadających gruntu więcej nad 45 diesiatyn, i nakoniec wszystkie domy, które chociaż były zbudowane pomiędzy domami włościańskiemi nie miały dołączonego gruntu ornego. Domy należące do duchowieństwa także były zaliczone do tej kategorji. Norma podatku podymnego od domu obywatelskiego, oznaczona była na 4 rs., a od duchownego, na 2 rs. 80 kop.

Miasta pod względem opłaty podatku podymnego, były rozdzielone na 5 kategorij. W miastach 1-ej, 2-ej i 3-ej kategorji, z znaczną ludnością — podatek podymny oznaczał się od dochodów po 3¾% — od domów duchownych i po 5%,—od domów innych obywateli, z wyłączeniem wypadków, kiedy oznaczony na korzyść skarbu procent od dochodu z domu, stanowił niższą sumę od normy podymnego dla miast 4-ej i 5-ej kategorji. Norma podatku w miastach tych ostatnich kategorij (4-ej i 5-ej) oznaczona była jednakowa, a mianowicie od domów duchownych po 2 rsr. 80 kop., a innych obywateli po 4 rsr.

Przy wprowadzeniu w wykonanie ustawy 1858 r., dokonany był nowy spis domów i zrobione zostało obliczenie dochodów przynoszonych przez domy w miastach 1-ej, 2-ej i 3-ej kategorji. Przytem postanowione było ponawiać spis co lat 5, a oszacowanie w lat 20. W spisie zostały niezamieszczone, w celu uwolnienia od podatku, gmachy rządowe i publiczne, kościoły i klasztory. Również w spisie nie były zamieszczone domy niezamieszkałe i spalone, a z zabudowań dworskich we wsiach, wszystkie budowle zajęte na składy narzędzi rolniczych i produktów wiejskich, lokale dla bydła i ptastwa, jak również oranżerje, trebhauzy, cieplarnie, cegielnie, smolarnie i wszystkie budowle wzniesione dla upiększenia ogrodów, lub na inny nieprodukcyjny cel.

Liczba dymów i ilość podatku podymnego, obliczonych na mocy ustawy z 1858 r., wykazane są w następującej tablicy:

	Liczba dymów.	Ilość dochodu.		Suma podatku. Norma od dymu.		Norma od dochodu.		Razem.	
	rubli.	ruble	i kopiejki.						
I. *We wsiach.*									
1. Od zagród włościańskich:									
a) W dobrach nadanych i sprzedanych przez rząd po 1828 roku: 1-a kategorja . . .	62,429	—	—	4	—	—	—	249,716	—
2-a „ . . .	45,590	—	—	2	—	—	—	91,180	—
3-a „ . . .	20,417	—	—	1	—	—	—	20,417	—
b) We wszystkich innych majątkach: 1-a kategorja . . .	81,976	—	—	3	—	—	—	245,928	—
2-a „ . . .	121,247	—	—	1	50	—	—	181,870	50
3-a „ . . .	40,197	—	—	1	—	—	—	40,197	—
	371,856	—	—	—	—	—	—	829,308	50
2. Od dworów:									
a) Obywateli	114,070	—	—	4	—	—	—	456,280	—
b) Duchownych	2,910	—	—	2	80	—	—	8,198	—
	116,980	—	—	—	—	—	—	464,428	—
II. *W miastach.*									
1. 1-a 2-a i 3-a kategorje płacące od dochodu:									
a) od duchownych	—	2,457	45	—	—	3	75%	92	16
b) od innych obywateli	—	2,012,128	41	—	—	5%	—	100,606	42
2. Tychże kategorij płacących od dymów:									
a) od duchownych	107	—	—	2	80	—	—	299	60
b) od innych obywateli	16,286	—	—	4	—	—	—	65,144	—
3. 4-a i 5-a kategorje:									
a) od duchownych	997	—	—	2	80	—	—	2,791	60
b) od innych obywateli	65,737	—	—	4	—	—	—	262,948	—
	83,127	2,014,585	86	—	—	—	—	431,881	78
Razem.	571,973	2,014,585	86	—	—	—	—	1,725,618	38

Z tej liczby (1,725,618 rsr. 28 kop.)—była komisja rządowa przychodów i skarbu wyłączyła 25,618 rsr. 28 kop., na ubytki w skutku poprawienia omyłek na zażalenia kontrybuentów. Z przyjętej w ten sposób ogólnej sumy 1,700,000—policzono na rachunek podymnego 1,200,000, a na rachunek opłaty szarwarkowej 500,000 rsr.

(d. c. n.)

(*) Patrz Nr. 112.

(³) Część tego podatku pozostawiona była w dawnym kształcie i teraz odbywana jest w naturze (po 4 dni rocznie od każdego dymu).

Jeszcze słów kilka o skupie renty z łożycieli to arzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

(List do redakcji tygodnika *Merkury*).

Panie redaktorze!

W artykule *Merkurego* z dnia 5-go b. m. Nr. 18, pod tytułem *„Droga żelazna warszawsko-wiedeńska. Skup renty założycielskiej. Projekt budowy odnogi Częstochów-Herby,"* który to artykuł wszystkie niemal tutejsze pisma perjodyczne powtórzyły, objawiłeś pan następujące zdanie:

„Obojętność ze strony akcjonarjuszów, prawo głosu posiadających, jest błędem niedarowanym. Ubliża ona interesowi nietylko ich własnemu, ale i innych drobniejszych akcjonarjuszów..."

Słowa te, oskarżające o obojętność akcjonarjuszów niesłusznie mnie dotknęły, albowiem na dziesiątem zwyczajnem ogólnem zgromadzeniu akcjonarjuszów drogi żel. w.-wiedeńskiej w d. 26-m czerwca 1868 r. odbytem, ja (wprawdzie sam jeden tylko) podniosłem głos przeciwko umowie o skup renty założycielskiej, do zatwierdzenia zgromadzeniu przedstawionej. W pierwszej chwili po przeczytaniu powyższego artykułu, zamierzyłem w miejsce odpowiedzi na czyniony akcjonarjuszom zarzut, wskazać redakcji *Merkurego* protokół obrad, w którym głos mój zamieszczony został. Przekonawszy się wszakże, po bliższem rozpatrzeniu pomienionego protokółu, że dyskusja przezemnie wywołana w treści tylko została podaną, z pominięciem niektórych szczegółów charakter dyskusji uwydatniających, postanowiłem bliższe dać objaśnienie, — i dla tego upraszam pana o zamieszczenie w *Merkurym* załączającej się tu obszerniejszej relacji uzupełniającej protokół obrad.

Po zagajeniu posiedzenia przez wice-prezesa rady zarządzającej, zażądałem udzielenia mi wiadomości, który mianowicie akcjonarjusze podali do rady zarządzającej wniosek o skup renty założycielskiej, albowiem na wniosku pod dyskusję podanym, zaczynającym się od wyrazów: „Niżej podpisani akcjonarjusze," podpisów nie zamieszczono.

Przewodniczący oznajmił, że oryginalne podanie może być w każdej chwili przejrzane w archiwum rady zarządzającej, zaś jeden z akcjonarjuszów, p. Wincenty Majewski oświadczył, że żądana przezemnie wiadomość jest obojętną, gdyż rada zarządzająca, postawiwszy wniosek na porządku dziennym, przyznała go tem samem za swój własny, i jako taki zgromadzeniu przedstawia; twierdził wreszcie, że krótkość czasu nie dozwala zajmować się podobnemi szczegółami.

Na powtórne moje żądanie i uwagę, że nawet skromność podpisanych akcjonarjuszów nie może stać na przeszkodzie ujawnieniu ich nazwisk, gdyż przedmiot wniosku jest zbyt ważny, a dla historji towarzystwa potrzebną jest wiadomość z czyjej strony do skupu renty wyszła inicjatywa, — zyskałem od wice-prezesa rady zapewnienie, że na obecnem jeszcze posiedzeniu okazanym mi zostanie oryginalny wniosek z podpisami. Jakoż wkrótce sam prezes rady zarządzającej, baron Muschwitz, podał mi papier w niemieckim języku napisany i opatrzony podpisami kilku nieznanych mi zagranicznych akcjonarjuszów.

Inny zarzut z mej strony był następujący:

Skoro w ogłoszeniu o przedmiotach do rozbioru na ogólnem zgromadzeniu podanych, jak niemniej w doręczonym przy wejściu porządku dziennym, wyraźnie powiedziano, że poddany będzie pod rozbiór zgromadzenia wniosek w przedmiocie skupu renty założycielskiej, oraz przygotowania potrzebnego ku temu kapitału, — zatem przedstawienie przez radę zarządzającą gotowego już układu, zawar tego między założycielami a tąż radą zarządzającą, dotychczas przez zgromadzenie ogólne do tego nieupoważnioną, za przedwczesne i niezgodne z porządkiem dziennym uważam.

P. Majewski objaśnił, że rada zarządzająca postąpiła tak sumarycznie jedynie dla dogodności akcjonarjuszów, ażeby powtórnie zbierać się nie potrzebowali.

Nie widząc w tem objaśnieniu dostatecznego usprawiedliwienia takiego postępowania rady zarządzającej, odrzekłem: że dla ostatecznego zdecydowania tak ważnego przedmiotu jak skup renty założycielskiej, akcjonarjusze chętnie zebraliby się raz jeszcze, tem bardziej, że bez odpowiedniego przygotowania nie mogą ocenić, czy proponowana operacja tak jest korzystną jak ją rada zarządzająca przedstawia; że w innem położeniu znajduje się obecnie rada zarządzająca, gdyż będąc należycie przygotowaną, łatwo na nieprzygotowanych akcjonarjuszach może zdobyć pozycję.

Nie otrzymawszy na te argumenta żadnej zadowalniającej odpowiedzi, i nie chcąc jeszcze uważać dyskusji za zamkniętą, w nadziei że mnie ktoś z obecnych interesowanych poprze, postanowiłem uderzyć na sam wniosek, i w tym celu zadałem pytanie: czy zadaniem rady zarządzającej jest strzedz dobra akcjonarjuszów, czyli też pilnować interesu założycieli?

Oczywiście, interesu akcjonarjuszów, odpowiedział wice-prezes.

W takim razie, rzekłem, rada zarządzająca, według mego zdania, nie zrozumiała interesu akcjonarjuszów, gdyż właśnie w interesie ich leży, aby założyciele nie byli skupowani; założyciele bowiem, pobierając rentę zależącą od wysokości dochodu czystego, staraliby się o jego zwiększenie; z chwilą zaś skupu tej renty, o wysokość dochodu czystego mniej będą dbali,—własny zatem interes założycieli daje rękojmię akcjonarjuszom, ktόrzy dla tego chętnie na ich udział, choćby bardzo wysoki, patrzeć będą. Przypuszczana przez radę zarządzającą w przyszłości bardzo wysoka renta założycielska, wcale akcjonarjuszów nie przestrasza, albowiem w tym samym stosunku jak renta i ich dochód wzrasta. W każdym jednak razie, czyby zgromadzenie ogólne zgodziło się w zasadzie na skup renty lub nie, nie należało brać do rachunku spodziewanej, a dotąd nie otrzymanej jeszcze cyfry dochodu, lecz dochód z przecięcia lat ubiegłych, jak to zwykle praktykuje się w podobnego rodzaju tranzakcjach.

W odparciu tych zarzutów, przewodniczący nie umiał nic więcej odpowiedzieć, jak tylko że w tym razie nie chodzi o skupienie dochodu za przeszłość, lecz za przyszłość, że dla tego dochody w przyszłości spodziewane do rachunku wprowadzić należy; a wreszcie zapewnił zgromadzenie, iż w przewidywaniu coraz pomyślniejszej eksploatacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, pomimo użycie znacznego kapitału na spłatę renty założycielskiej i pomimo wypuszczenie drugich 100,000 sztuk akcji, akcjonarjusze taką samą jak poprzednio pobierać będą dywidendę.

Nie będąc przez nikogo poparty, zakończyłem dyskusję następującem, w odpowiedzi na zapewnienie przewodniczącego, porównaniem: jeżeli do obiadu na 100 osób przygotowanego, zasiądzie osób 200, to z pewnością wszyscy wstaną głodni od stołu. W końcu dodałem jeszcze, że rada zarządzająca wyrażeniem swem ciągle powtarzanem, że na *ciężar* akcjonarjuszów skupuje rentę założycieli, mimowolnie lecz trafnie postąpienie swe skreśliła.

„*C'est un jeu de mots*" rzekł na to p. Majewski.—Ale istotną wyrażą prawdę, odpowiedziałem.

Prawdę tę wzmiankowany artykuł *Merkurego* na liczbach opiera; rozbudzeni zaś obecnie akcjonarjusze prawdy tej na tegorocznem zgromadzeniu ogólnem dowieść zamierzają i starać się będą, aby wedle słów *Merkurego*, cały kierunek przedsiębierstwa nie pozostawić bez należytej kontroli.

Winienem jeszcze dla scharakteryzowania tego ogólnego zgromadzenia, na którem tak ważne postanowienie zapadło, objaśnić, że podczas całej dyskusji bardzo mało w sali znajdowało się osób; dopiero gdy wezwano do głosowania, przybyła znaczna liczba akcjonarjuszów, zapewne tak dobrze z kwestją obeznanych i tak skupowi przychylnych, że nie uważali za potrzebne brać udziału w dyskusji, pewni będąc większości.

Stolniki, dnia 15 maja 1869 r.

D. Rzeszotarski.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa.

dnia 26 Maja (7 Czerwca).

Kalendarz.

We wtorek, 27 maja (8 czerwca), — śśw. Maksymina i Medarda męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 42; zach. o godz. 8 min. 15.

We środę, 28 maja (9 czerwca), — śśw. Prima i Felicjana męcz.—Słońce wsch. o godz. 3 min. 42; zach. o godz. 8 min. 16.

Stan pogody.

Dziś z rana + 12°4 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł.
Barometr w milimetrach . . .	758.1	757.4
Termometr Reaum.	+ 9°7	+ 16°0
Stan nieba.	pogodny	pogodny

Największe ciepło + 17°3, R. Najmniejsze ciepło + 9°2 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 2.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w poniedziałek, komedja w 4-ch aktach, **Najsi najserdeczniejsi.** — Osoby: Lucjan Caussade—p. *Rychter;* Cecylja, jego żona—pani *Rakiewicz;* Emilja, pasierbica Cecylji—pani *Ostrowska;* Doktór Tholosan — p. *Królikowski;* Maurycy de Théronan — p. *Swieszewski;* Marecat — p. *Żołkowski;* Eugenjusz jego syn—p. *Urbanowicz;* Pan Vignieux — p. *Sawicki;* Pani Vignieux—pani *Sawicka;* Abdalach—p. *Grzywiński;* Lancelot — p. *Szober;* De la Richandiére — p. *Dobrowolski;* Rózia, służąca Cecylji — panna *Gilska;* Jan, lokaj — p. *Adler;* Ogrodnik—p. *Lesiewicz.*—*Jutro*, we wtorek, opera **Ernani**.— *Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedje **Majster i czeladnik, Fortepian Berty,** i **O chlebie i wodzie**, było osób 223.— *Onegdaj*, w sobotę, dawano trajedję **Kupiec wenecki**, było osób 412.

DOLINA SZWAJCARSKA.— *Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko-pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. — We środy i soboty, Koncerta symfoniczne. — *Jutro*, we wtorek: — I. Uwertura do opery „Olimpja", Spontiniego; Kadryl z op. „Pierwszy szczęśliwy dzień", Straussa; Orszak weselny z op. „Lohengrin", Wagnera; Akt wstępny i marsz indyjski z op. Afrykanka", Meyerbeera. — II. Uwertura z op. „Bal maskowy", Aubera; Flugschriften-walc, Straussa; Barcarolla, Kückena (nowa); Introdukcja i chór żołnierzy z opery „Faust", Gounoda.—III. Uwertura z op. „Ilka", Döpplera; L'estasi", walc, Arditiego. Intermezzo, Wüersta; Hohenzollern-marsz, Bilsego.—Początek o godzinie 6 1/2. — Cena wejścia kop. 20.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).— *Dziś i codziennie*, przedstawienia **Towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich.**—Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o godzinie 8-ej.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Jutro i codziennie*, **przedstawienie trupy niemieckich artystów**, pod dyrekcją pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie 7 1/2.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie* przedstawienia **humorystyczno-wokalne** w języku polskim i **tańce** przy doborowej orkiestrze, pod dyrekcją p. E. Kleczyńskiego.—Zaczyna się o godzinie 8-ej wieczorem.

KASSINO (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia humorystyczne** w języku polskim złożone ze śpiewów i tańców, pod dyrekcją H. Modzelewskiego.— Początek o godzinie 8-ej.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie*, przy ulicy Długiej w domu Jasińskiej N. 22/551.

TEATR-RAPPO. — **Cyrk i teatr małp** p. Broekmana. — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie**. — Otwarcie cyrku o godzinie 6 1/2.—Początek o godz. 7 1/2. — W dni niedzielne i świąteczne **dwa przedstawienia**; pierwsze o godzinie 4-ej, drugie o godzinie 7 1/2.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego.** — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant książę *Radziwiłł*, z Nieborowa; rzeczywiści radcowie stanu: *Kukolnik*, z Wilna, i *Przeciszewski*, z Kowna; kamerjunkrowie: hrabia *von der Osten-Sacken* i książę *Gagarin*, z zagranicy; — wyjechali: jenerał-adjutant książę *Radziwiłł*, do Nieborowa; jenerał-lejtnanci: *Fomin*, do Petersburga; *Maniukin*, do Wilna; książę *Golicyn*, za granicę; jenerał-major orszaku J. C. M. *Mezencow*, za granicę; jenerał-majorowie: *Kochanow*, do Petrokowa, i *Anuczyn*, za granicę; rzeczywisty radca stanu *Kołamatiano*, do Petersburga; koniuszy dworu hrabia *Strogonow*, za granicę; fligel-adjutant pułkownik *Strandman*, za granicę.

* Wczoraj i onegdaj, przyjechało koleją żelazną warsz.-wiedeńską i warszawsko.-bydgoską osób 1670, wyjechało osób 1557; — koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 416, wyjechało osób 359;—koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 425, wyjechało osób 470; — statkami parowemi przyjechało osób 23, wyjechało osób 77;—oprócz tego w ogóle przyjechało osób 101, w tej liczbie z zagranicy 21; wyjechało osób 95, w tej liczbie za granicę osób 32.

* W dniach 24 i 25 (5 i 6) b. m. i roku., chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 56, wyzdrowiało 41, umarło 5, pozostało 1848 (mężczyzn 892, kobiet 956), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 185, kobiet 187.

* Dnia 24 i 25 (5 i 6) b. m. i r., **urodziło się:** *chrześcjan:* płci mężkiej 8, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci mężkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 22;—**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci mężkiej 9, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci mężkiej 2, płci żeńskiej 2, razem 21.

* Zmarli w dniach: Aleksander Marczewski, b. urzędnik b. komisji rządowej spraw wewnętrznych, lat 40; Helena z Kijewskich Bogucka, żona urzędnika archiwum akt starych, po b. radzie administracyjnej i b. radzie stanu Królestwa Polskiego; Natalja Roeschief, córka b. komisarza lośnego, lat 37; Juljanna z Wojewódzkich Migasiewicz, żona emeryta, lat 70; Marja z Zbrojewskich Kolitowska, lat 27; Teofil Gorzechowski, kamieniarz, lat 47; August Poltz, chwilowo bawiący, lat 75; Zdzisław Kożuchowski, lat 32; Teodora z Krajewskich, Kiczorowska, lat 28.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1869 r

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie				—	—
Dukaty Holenderskie nowe wagne				—	—
Frydrychsdory Pruskie			—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.			—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100					—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 600 za sztukę		—	—		—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem				—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100				—	2
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*		88	35	88	1
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		84	51	84	75
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		—		99	41
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		73	93	73	
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—			—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—		—	
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		90	50	89	75
Metaliki Lutowe za rs. 100		-	—	110	75
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	111	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		170	—	—	50
„ „ „ 1866 „ 100		169	—	167	50
5% Listy Zastaw. Rosji		99	-	93	
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125		143	-	140	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100		—	—		—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę		68	—	66	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.					17
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		69	83	69	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—			—
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100		—	—	—	—
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		95	—		
WEXLE.					
Berlin . . . . 100 Tal.	2 m.	114	30	114	15
„ . . . . „ „	k. t.	114	15	114	92 1/2
Wrocław . . . . „	2 m.	—	—	—	92 1/2
Gdańsk . . . . „ „	2 m.	114	15	114	—
Hamburg . . . . 300 B. Mk.	2 m.	-	-	—	
Londyn . . . . 1 Ft. St.	3 m.	7	85	—	60
Paryż . . . . 300 Frank.	2 m.	93	90	93	35
Wiedeń . . . . 150 Zł. W. A	2 m.	94	50	94	
Petersburg . . . . 100 Rsr.	1 m.		—	—	75
„ . . . . ,	k. t.	100	—	91	
Moskwa . . . . „ „	1 m.	-	—	—	—
, ... „ „	k. t.	—	—		

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych . . . . rs. 1 k. 82 2/9.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 6 2/3.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІАЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 3830. Pisarz Sądu Pokoju w Szadku.

Po Franciszku Johne właścicielu nieruchomości w Zduńskiej-Woli Nr. 247 i Teresie Johne jako sukcesorce swej części na tej nieruchomości, otworzyły się spadki, termin do regulacji których na dzień 2 (14) Grudnia r. b. z rana pod prekluzją w kancelarji swej wyznaczam.

Szadek d. 20 Maja (1 Czerwca) 1869 r.

1—1 Otocki.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 3806. Trybunał Cywilny w Warszawie.

Zawiadamia strony interesowane, że na dzień 8 (20) Maja r. b. wyznaczony został termin przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej, Kuczyńskim do pierwiastkowej regulacji hypoteki dóbr Skuły w Okręgu Błońskim położonych, w którym to terminie interesowani osbiście, lub przez pełnomocników legalnie umocowanych zgłosić się winni, a to pod prekluzją Ustawą Hypoteczną z r. 1818 zastrzeżoną.

Warszawa dnia 1 (13) Lutego 1869 r.

Prezes,
Radca Kolegialny, Rogoziński.
1—1 Sekretarz Grabiński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3336. Bank Polski.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 4 (16) Czerwca 1869 r. o godzinie 12 z rana, w sali posiedzeń Banku Polskiego odbędzie się licytacja na sprzedaż więcej dającemu fabryki papieru w Jeziornie w powiecie Warszawskim położonej, wraz z gruntami, łąkami, stawami, zabudowaniami, domami mieszkalnemi, maszynami, sprzętami fabrycznemi, materjałami surowemi, produktami gotowemi, i półproduktami, oraz wszelkiemi innemi przedmiotami znajdującemi się na miejscu i z papierem gotowym znajdującym się w składzie głównym papieru Bankowego w Warszawie.

Licytacja odbędzie się najprzód głośna, po ukończeniu której otwarte zostaną deklaracje opieczętowane, jeżeli jakie będą złożone, a to w sposobie i warunkach wyżej wskazanym.

Szacunek do licytacji rzeczonej fabryki z zabudowaniami, nieruchomościami, oraz maszynami, kapitał zakładowy stanowiącemi, oznacza się na sumę rsr. 65,000, wyraźnie rubli srebrem sześćdziesiąt pięć tysięcy w gotowiźnie.

Szacunek zapasów, materjałów, produktów i półproduktów, oraz przedmiotów ruchomych składających kapitał obrotowy, ustanowiony będzie przy tradycji, podług cen książkami bankowemi wykazanych, a od jego wartości strącony będzie na korzyść nabywcy rabat w stosunku 15%.

Dla informacji osób, chcących konkurować o kupno, podaje się wartość kapitału obrotowego w przybliżeniu na sumę około rs. 100,000.

Suma za kapitał zakładowy na licytacji postąpiona, zapłaconą być winna przy zawarciu urzędowego kontraktu, co najpóźniej w dni 30 po zatwierdzeniu licytacji nastąpić powinno, wartość zaś kapitału obrotowego zapłaconą będzie po ukończeniu tradycji i ustanowieniu tejże wartości w ciągu dni 30.

Vadium do licytacji wymagane jest w sumie rs 16,500 w gotowiźnie, lub papierach rządowych procentowych z bieżącemi kuponami.

Szczegółowe warunki sprzedaży przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy w dnie świąteczne u Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego.

Deklaracje, podług wzoru niżej podanego bez skrobań, poprawek i przekreśleń z wyrażeniem liczb literami, adresować należy: „do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego, deklaracja do kupna papierni w Jeziornej.

Deklaracje nie zastosowane ściśle do wzoru lub obejmujące dodatkowe warunki, stosownie do przepisów uważane będą za nieważne.

Do deklaracji należy dołączyć kwit Kasy skarbowej, lub Banku na vadium wyżej oznaczone.

Deklaracje przyjmowane będą do dnia 4 (16) Czerwca do godziny 12 z rana.

Sprzedającą się fabrykę chęć kupna mający na miejscu obejrzeć może za zgłoszeniem się do Zarządzającego Zakładem.

Warszawa d. 7 Maja 1869 r.

Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelarji,
Radca Dworu, J. Makulec.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 7 Maja 1869 roku Nr. 14227 podaję niniejszą deklarację, iż fabrykę papieru w Jeziornie w powiecie Warszawskim, wraz z zabudowaniami, maszynami, materjałami i produktami do tej fabryki należącemi, obowiązuję się kupić i zapłacić za całą nieruchomość z maszynami, czyli za kapitał zakładowy sumę rsr. (wypisać literami ofiarowaną sumę) gotowizną; za materjały zaś, produkta i ruchomości, czyli za kapitał obrotowy zapłacę wartość ustanawić się mającą przy tradycji, podług książek bankowych z potrąceniem 15% tytułem rabatu, poddając się zresztą wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, które mi są wiadome objętym.

Kwit na złożone w kasie skarbowej, lub w kasie Banku Polskiego vadium, w sumie rsr. 16,500, wyraźnie rubli srebrem szeszaście tysięcy pięćset dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w
(wypisać wyraźnie zamieszkanie)
Pisałem w d. r.
(Podpisać imię i nazwisko).

Adres:
Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego, deklaracja do kupna fabryki papieru w Jeziornie

N. D. 3635. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 9 (21) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na pobudowanie nowej drwalni w Szlachtuzie na Rybakach od sumy wykazem kosztów rs. 187 kop. 98½ wyraźnie na rubli sto ośmdziesiąt siedm kopiejek dziewiędziesiąt ośm i pół obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadjum w ilości rs 20 i na koszta ogłoszenia rs 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wybudować nową drwalnią w Szlachtuzie na Rybakach za sumę anszlagową wynoszącą rs 187 kop 98½ (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 20 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa dnia 16 (28) Maja 1869 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
2—3 Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

N. D. 3421. Калишское Губернское Правленіе.

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что на основаніи правилъ о торгахъ, въ присутствіи Губенскаго Правленія произведены будутъ 2 (14) Іюня с. г. публичные торги (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленіи на починку и покраску желѣзной крыши на Калишскомъ тюремномъ съ исчисленной по утвержденной смѣтѣ суммы 719 руб. 8 коп. сер.

Желающие принять на себя означенную работу, обязанъ къ назначенному для торговъ сроку, представить или прислать въ Калишское Губернское Правленіе запечатанное объявленіе составленное по ниже прилагаемой формѣ, съ поясненіемъ въ таковомъ цифрами и прописью зданіи цѣнъ по какимъ принимаетъ на себя эту работу.

Къ помянутому объявленію должно быть приложено, доказательство Казначейства на представленный туда временный залогъ (vadium) въ 72 руб. наличными деньгами, закладными листами, или другими государственными билетами, дозволенными по существующимъ узаконеніямъ къ представленію въ залогъ по обязательствамъ съ казною или же самые эти деньги либо кредитные бумаги.

Окончательный срокъ для подачи объявленіи назначается къ 1 часу по полудни, того дня въ который назначены торги.

По распечатаніи представленныхъ къ сроку, для торговъ объявленій, подрядъ останется за тѣмъ лицемъ, которое объявить самую низшую цѣну.

Объявленія поданныя или присланныя послѣ истеченія назначеннаго срока или не по формѣ, или безъ соблюденія порядка указаннаго 17 Ст правилъ 26 (28) Мая 1833 г. или съ подчистками, поправками или заключающія въ себя предложенія противныя торговымъ условіямъ и наконецъ представленныя безъ пріобщенія къ онымъ доказательства на внесенный временный залогъ, не будутъ приняты и какъ незаконныя будутъ отвергнуты.

Наконецъ объявляется, что такъ за кѣмъ останется подрядъ на торгахъ, обязанъ тотчасъ послѣ утвержденія сихъ торговъ представленный имъ временный залогъ дополнить до ⅕ части подрядной суммы и что торговыя условія будутъ предявлены желающимъ въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія ежедневно съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, за исключеніемъ воскресныхъ и праздничныхъ дней.

Форма объявленія

Вслѣдствіе объявленія Калишскаго Губернскаго Правленіи отъ . . . . . с. г. за № . . . опубликованнаго въ Варшавскомъ Дневникѣ и Калишскихъ Губернскихъ Вѣдомостяхъ, симъ объявляю, что принимаю на себя покраску желѣзной крыши и водопроводныхъ трубъ въ Калишскомъ тюремномъ зданіи за сумму , . . . руб. коп . . . . подвергаясь всѣмъ обязанностямъ поясненнымъ въ торговыхъ условіяхъ, которыя мнѣ въ точности извѣстны доказательство . . . . казначейства на представленный временный залогъ въ 72 руб. (прописью) семьдесятъ два рубля серебромъ или же деньги 72 руб. при семъ прилагаю.

Доказательство сіе или деньги сіи въ случаѣ отступленія отъ торговъ самъ получу обратно. Мѣсто постояннаго жительства моего въ . . . . , (написать четко городъ, улицу, номеръ дома, число, имя и фамилію).

Г Калишъ, 8 (20) Мая 1869 года.

3—3 Совѣтникъ, Завадскій.

N. D. 3829. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku w dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. trzeciej licytacyi na dzierżawę lokali w kamienicy Szpitalnej przy ulicy S-to Krzyskiej pod Nr. 1335 na lat trzy, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. do takiegoż dnia 1872 r. odbędzie się w Szpitalu Dzieciątka Jezus w dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b. o godzinie 11 z rana przed delegowanemi Członkami Rady Szczegółowej nowa licytacja głośna in plus od cen o ⅕ część obniżonych, a mianowicie:

5-ciu pokoi z balkonem, przedpokoju, kuchni na 1-ym piętrze od ceny rs. 396 rocznie.

5-ciu pokoi przedpokoju i kuchni na 2-im piętrze od ceny rs. 360 rocznie.

4-ech pokoi przedpokokoju i kuchni na 2im piętrze od ceny rs. 260 rocznie.

4-ech pokoi z kuchnią na 2-im piętrze od ceny rs. 200 rocznie.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w kancelarji Szpitalnej każdodziennie z wyjątkiem świąt.

Warszawa d. 24 Maja (5 Czerwca) 1869 r.

Prezydujący, Mianowski.
1—3 Pomocnik Nadcorcy Szpitala, Mucharski

N. D. 3655. Лазновское Лѣсное Управленіе.

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что на основаніи предписанія Финансоваго Управленія въ Царствѣ Польскомъ отъ 12 Апрѣля с. г. за № 12815/6326, производится будутъ въ ономъ Управленіи въ дер. Віончинѣ 20 Іюня (2 Іюля) с. г. въ 12 час. утра, публичные торги на продажу лѣса изъ лѣсосѣкъ, предназначенныхъ на 1869 г. въ дачахъ:

1. Шлентковице, III. округа лѣсосѣку № 1, дѣлянку № 1, отъ оцѣночной суммы 111 руб. 95½ коп.

2. Шлентковице, III. окр., лѣс. № 1, дѣлянку № 2, отъ оцѣночной суммы 234 руб. 97 коп.

3. Шлентковице, III. окр., лѣс. отъ прежнихъ лѣтъ отъ оцѣночной суммы 301 р. 80½ коп.

4. Ружа, IV. окр. лѣс. № 14, отъ оцѣночной суммы 181 р. 86 коп.

5. Лдзань, I. окр., лѣс. №. 19, отъ оцѣночной суммы 480 р. 6½ коп.

6. Боршевице, I окр., лѣс. № 20, отъ оцѣночной суммы 157 р. 82 коп.

Лица желающіе участковать въ сихъ торгахъ, обязаны прыбыть съ залогомъ равняющимся ⅒ части, оцѣночной суммы.

Подробныя условія сей продажи, могутъ быть пересмотриваемы ежедневно въ служебное время въ Лѣсномъ Управленіи, лѣсъ на мѣстѣ, лѣсная служба покажетъ.

Віончинъ, 16 Мая 1869 года.

2—3 Старшій Надлѣсничій, Висневскій.

N. D. 3656. Новогродское Лѣсное Управленіе.

Объявляетъ, что 13 (25) Іюня с. г. въ канцеляріи Лѣснаго Управленія въ деревни Гаврыхахъ будутъ производиться вторично публичные изустные торги на продажу лѣса изъ лѣсосѣковъ предназначенныхъ къ вырубкѣ въ 1868 году.

Въ участкѣ Будзиска, лѣсосѣка № 4, оцѣненная въ 38 р. 30 коп.

Предназначенныхъ къ вырубкѣ въ 1869 году.

Въ участкѣ Гонски, лѣсосѣка № 10. оцѣненная въ 151 руб. 40 коп.

Въ участ. Чарня, лѣс. № 12, оцѣненная въ 175 р. 72 к.

Въ участ. Давія, лѣс. № 4, оцѣненная въ 268 р. 25 к

Въ уч. Серафинъ, лѣс. № 8, оцѣненная въ 205 р. 76 к.

Въ уч. Подгорне, лѣс. № 20, оцѣненная въ 49 р. 85 к.

Въ уч. Дембы, лѣс. № 17, оцѣненная въ 82 р. 22 к.

Въ уч. Липники, лѣсос. № 13, 14 15 и 16, оцѣненная въ 24 р. 21 к.

Въ уч. Лыссе, лѣс № 11, оцѣненная въ 48 р. 65 к.

О условіяхъ можно получить свѣдѣнія въ канцеляріи упомянутаго Лѣснаго Управленія.

дер. Гаврихи, Мая 16 дня 1869 года.

2—3 Старшій Надлѣсничій, (. . . . .).

N. D 3742. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: różne sprzęty gospodarskie w dniu 2 (14) Czerwca 1869 r. o godzinie 12 z południa na targu publicznym Sewerynowie przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 21 Maja (2 Czerwca) 1869 r.

2—2 Sosonko.

N. D. 3827. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadom czyni, iż na żądanie Wincentego Jana Nepomucena Szczawińskiego, emeryta, w Warszawie pod Nr. 1566; Leonii z Trzcińskich Józefa Koszuckiego obywatela żony, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, oraz tegoż Józefa Koszuckiego, obojga w Warszawie pod Nr. 2624; Józefy z Zabokrzyckich Mierzewskiej, Mieczysława Mierzewskiego obywatela żony, w asystencji i za upoważnieniem tegoż swego męża czyniącej, w Warszawie pod Nr. 37; Marcelli Krystyny 2-ch imion Trzcińskiej panny pełnoletniej w Warszawie pod Nr. 2624; Laurentyny z Trzcińskich Szmigielskiej do działania bez asystencji męża upoważnionej, w Warszawie pod Nr. 1634; Motla Ejzenbet handlującego, w Warszawie pod Nr. 2191; Franciszka Rapackiego Rejenta, w Warszawie pod Nr 1773; Józefa Moszyńskiego Mecenasa, w Warszawie pod Nr. 990/1; Kasyldy Szablickiej, Jana Szablickiego żony, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, w Warszawie pod Nr. 339; Antoniego Grabowskiego obywatela, w dobrach Michałowo, gubernji Łomżyńskiej, Tyburcego Trzcińskiego, w osadzie Niemnow gubernji Suwalkskiej; Maksymiljana Zbijewskiego, we wsi Korzonki gubernji Kijowskiej; Konstancji Czyżewskiej, w asystencji i za upoważnieniem męża Filipa Czyżewskiego czyniącej, w mieście Szadku; Anieli Trzcińskiej wdowy, w Warszawie pod Nr. 1566, zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastastacyjnego u Mieczysława Wyrzykowskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N-rem 1775 mieszkającego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs 9.600 z procentem prawnym od dnia 4 (16) Stycznia 1862 r. i kosztów, dla:

Franciszka Rapackiego, rs. 204 kop. 92.

Wincentego Jana Nepomucena Szczawińskiego, rs. 1220 kop. 8.

Józefa Koszuckiego rs. 54 k. 59.

Józefa Moszyńskiego rs. 344 k. 3.

Motla Ejzenbeth, rs. 2046 k. 26.

Leonji Koszuckiej rs. 100.

Kasyldy Szablickiej rs. 73 k. 72.

Tyburcego Trzcińskiego rs. 1099 k. 18.

Walerego Trzcińskiego rs. 297 k. 4.

Laurentyny Szmigielskiej rs. 1532 k. 90

Maksymiljana Zbijewskiego rs. 1013 k. 51.

Konstancji Czyżewskiej rs. 34 k. 98.

Józefy Mierzewskiej rs. 375 k. 40

Leonii Koszuckiej, Marceli i Anieli Trzcińskich rs. 318 k. 5.

Od Wilchelminy z Gutknechtów Wegner wdowy, Karoliny Gutknecht Jana Gutknecht żony; Ferdynanda Wegner, jako głównego opiekuna:

Karoliny, Juljana, Fryderyka Pawła nieletnich rodzeństwa Wegner, wszystkich we wsi Wiesiołowie okręgu Łęczyckim zamieszkałych; oraz Justyny Wegner. Jana Wegner; Emilji Hintz, w Woli Branickiej zamieszkałych; Józefy Jankowskiej wdowy, we wsi Biały okręgu Zgierskim mieszkającej, obywateli, właścicieli dóbr ziemskich Woli Branickiej, w okręgu Zgierskim gubernji dawniej Warszawskiej, a obecnie Petrokowskiej położonych, protokułem Władysława Popławskiego, Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 4 (16) Maja 1868 r. sporządzonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Wola Branicka, z przyległościami i przynależytościami, w gminie Biała, parafii Gieczno, powiecie Berezińskim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Zgierzu, gubernji Petrokowskiej położone, prawem własności do egzekwowanych dłużników: Wilhelminy z Gutknechtów Wegner, Karoliny Gutknecht, Karoliny, Juljana, Fryderyka, Pawła nieletnich rodzeństwa Wegner, oraz Justyny Wegner, Jana Wegner, Emilii Hintz, Józefy Jankowskiej należące, i w tychże posiadaniu zostające, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążone, ogółu rozległości około mórg 900 obejmujące.

Na gruncie rzeczonych dóbr, są następujące zabudowania:

Folwark Wola Branicka.

1. Dom murowany parterowy, na podmurowaniu gontami kryty, o piwnicach, kominie jednym murowanym.
2. Stodoła drewniana słomą kryta.
3. Gołębnik na słupie.
4. Gołębnik kwadratowy z daszkiem na słupie.
5. Zabudowanie drewniane słomą kryte.
6. Przybudowanie drewniane kryte deskami.
7. Przybudowanie drewniane z desek słomą kryte.
8. Budynek drewniany słomą kryty, w którym mieszczą się stajnie i obory, a w części jest przeznaczony na mieszkanie
9. Budynek murowany słomą kryty, na obory i owczarnie przeznaczony.
10. Stodoła drewniana słomą kryta.
11. Most drewniany na rzece Modlicy.
12. Budynek.
13. Ogród w części warzywny, a w części owocowy, w którym znajduje się rozmaitych rodzajnych młodocianych, owocowych drzew około sztuk 80.
14. Dom drewniany gontami kryty, o jednym kominie murowanym.
15. Przybudowanie drewniane gontami kryte.
16. Zabudowanie drewniane gontami kryte, na lamus i spiżarkę przeznaczone.
17. Rynna drewniana.
18. Obórki drewniane gontami kryte.
19. Drwalnia drewniana gontami kryta.
20. Chlewik drewniany słomą kryty.
21. Kloaki drewniane gontami kryte.
22. Ogród owocowy i warzywny, w którym drzew owocowych rozmaitych około sztuk 100, dzikich około sztuk 30, niemniej krzaki agrestu, porzeczek, bzu i jaśminu.
23. Sadzawka krzakami obsadzona.
24. Ulów próżnych i z pszczołami 22.
25. Dom drewniany słomą kryty.

W dobrach tych są chalupy, obory, stodoły, chlewy, studnie, płoty, i t. p., które mają być własnością kolonistów, po szczególe w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Mieczysława Wyrzykowskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N-rem 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Heljodorowi Janiszewskiemu, pisarzowi Sądu Pokoju, w m. Łodzi urzędującemu na ręce własne.

2 Błażejowi Majchrzakowi, wójtowi gminy Biała, do której Wola Branicka należą, we wsi Wola Branicka zamieszkalemu, a we wsi Białej w jurisdykcji Sądu Pokoju w Łodzi kancearją swą utrzymującemu do rąk własnych.

Obudwom d. 10 (22) Lipca 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1869 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 4 (16) Kwietnia 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Mieczysław Wyrzykowski, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 6 (18) Lutego 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie
Warszawa d. 6 (18) Lutego 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 5 (17) Kwietnia, 18 (30) Kwietnia i 2 (14) Maja 1869 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Wola-Branicka z przyległościami w Powiecie Brezińskim Gubernji Petrokowskiej położonych Trybunał tutejszy wyrokiem daty 2 (14) Maja 1869 r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 13 (25) Czerwca 1869 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549, przy ulicy Długiej.

Licytacja w tym terminie zacznie się od sumy rs. 5,000, jako szacunku przez popierających sprzedaż podanego.

Warszawa dnia 8 (20) Maja 1869 r.
Pisarz Trybunału, Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 3828. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Wiadomo czyni, iż na żądanie Eugeniusza Wejterskiego, w którego prawa podstawioną została Florentyna z Kuszewskich Wojterska wdowa z własnych funduszów się utrzymująca, w mieście Kaliszu zamieszkała, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Modrzejewskiego, Patrona Trybunału w Kaliszu obrane mająca, od której tenże Patron stawa i subhastacją dóbr Strumiany B, Grzmiąca B, i folwarku Korzeń, w poszukiwaniu sumy rs. 2,100 z procentem popiera, protokułem Komornika Trybunału Franciszka Rowecki go w dniu 6 (18) Stycznia 1869 r. sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszenia

DOBRA ZIEMSKIE

Strumiany B, Grzmiąca B, i folwark Korzeń, składające się z wsi Strumiany z karczmy do dworu należącej i folwarku Korzeń, zas nomenklatura Grzmiąca nieposiada budynków, które woda zabrała, z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi z wyłączeniem gruntów i zabudowań na własność włościan i przeszłych, zresztą z wszelkiemi dochodami i użytkami, rolami, łąkami, pastwiskami i zaroślami, z tem co ich całość stanowi i jak się teraz znajdują.

Dobra te graniczą na wschód słońca z dobrami Rembieszew, na południe z Wielgą wsią i Burzeninem, na zachód z Ligotą, a na północ z dobrami Pstrykonie i folwarkiem Anielowem, odległe są od miasta Sieradza wiorst 14, Burzenina 5, Widawy 6, Łasku 21, a Petrokowa 56, należą do parafji Burzenin, gminy Dąbrowa Widawska, Powiecie Łaskim, Gubernji Petrokowskiej, których właścicielem Wacław Mścisław Napoleon Sokolnicki, z własnych funduszów się utrzymujący, na folwarku Korzeń mieszkający, w którego znajdują się posiadaniu.

Granice są niesporne, obcą dziedziną nieprzedzielone. Całe dobra mają przybliżonym sposobem włok 34 morg 15 prętów 150 czyli dziesiatyn 525, grunta należą do kasy III, IV i V. Znajdują się zabudowania dworskie szczegółowo w akcie zajęcia opisane jest karczma przez Józefa Wajroch zajmowana, w której w chwili zajęcia nieszynkowano. Mosiek Joskowicz jest propinatorem za rs. 67 k. 50 w Strumianach rocznej dzierżawy. Inwentarza żywego niemasz, a wysiew i inwentarz martwy w akcie zajęcia opisane. Podatki dworskie do Kasy w Łodzi opłacane, wyroszą rocznie rsr. 106 kop 18.

Więcej szczegółowy opis dóbr Strumiany B, Grzmiąca B, i folwarku Korzeń pod względem klasyfikacji gruntów, stanu zabudowań i innych szczegółów, znajduje się w protokule zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Modrzejewskiego, gdzie równie zbiór objaśnień i warunków, każdego czasu przejrzane być mogą.

Protokul zajęcia doręczony jest w kopjach, Pisarzowi Sądu Pokoju w Sieradzu Władysławowi Porczyńskiemu i Wojtowi gminy Dąbrowa Widawska Józefowi Brochockiemu do rąk własnych, w dniu 6 (18) Marca 1869 r., następnie do księgi wieczystej dóbr zajętych w Kancelarji Ziemiańskiej dnia 6 (18) Maja t. r. wniesiony i wpisany, a do księgi zaaresztowań w biurze Pisarza Trybunału utrzymywanej, dnia 8 (20) Maja t. r. wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń w pałacu sądowym, przy ulicy Józefiny stojącym.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży, na audjencji Trybunału w dniu 1 (13) Lipca r. b. o godzinie 10-ej z rana nastąpi.

Kalisz dnia 9 (21) Maja 1869 roku.
Asesor Kolegjalny, J. Migórki.

N. D. 3812. Podpisany Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 1771*a*. zamieszkały, wiadomo czyni i ogłasza:

Że wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) 1869 r. pomiędzy:

1. Antoniną z Miecznikow Kałczyńską, Ksawerego Kałczyńskiego obywatela małżonką, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącą, wspólnie z tymże w Warszawie pod Nr. 1141.

2. Franciszką z Miecznikow Bruszewską Feliksa Bruszewskiego obywatela małżonką, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącą, wspólnie z tymże w Pradze przy Warszawie pod Nr. 311.

3. Józefą z Mieczników Przybyłkowską Marjana, Przybyłkowskiego urzędnika małżonką, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącą, wspólnie z tymże w Warszawie pod Nr. 997.

4. Marjanną z Mieczników Mazurkiewicz, Teofia Mazurkiewicza obywatela małżonką, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącą, wspolnie z tymże we wsi Świętochowice Okręgu Błońskim Gubernji Warszawskiej.

5. Ignacem Miecznik obywatelem, w Warszawie pod Nr. 1141.

6. Feliksą-Stanisławą dwóch imion z Niemyskich Wiśniewską, obywatela małżonką, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącą, wspólnie z tymże we wsi Zagrobach Gubernji Warszawskiej dawniej, a obecnie we wsi Jabłonnie Gubernji Warszawskiej.

7. Matyldą z Niemyskich Getter, Karola Getter obywatela małżonką, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącą, wspólnie z tymże w Warszawie pod Nr. 988.

8. Antonim-Tomaszem Niemyskim obywatelem nieletnim usamowolnionym, w Warszawie pod Nr. 988 i

9. Kazimierzem Niemyskim obywatelem, jako kuratorem nieletniego usamowolnionego Antoniego-Tomasza Niemyskiego, w Warszawie pod Nr. 514, wszystkiemi jako wyżej zamieszkałymi jako Sukcesorami, a mianowicie od 1, 2, 3, 4, 5 po swej matce Krystynie z Kuczyńskich 1-o voto Miecznik, 2-o voto Niemyskiej, po Antonim Niemyskim ojcu swym pozostałymi, jako współwłaścicielami 3-ch jatek rzeźniczych w Warszawie położonych, zamieszkanie prawne do całego tego interesu u Edwarda Kowalskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 1771 obrane mającymi, przez tegoż Edwarda Kowalskiego Patrona Trybunału stawającym z jednej, A Ludwiką z Mieczników Antoniego Kociałkiewicza obywatela małżonką w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącą czyli obojgiem małżonkami Kociałkiewiczami, w Warszawie pod Nr. 1038 zamieszkałymi, jako Sukcesorami po Miecznikach pozostałymi, współwłaścicielami trzech jatek rzeźniczych powyżej wymienionych, przez Chraszczewskiego Adwokata stawającymi z drugiej strony, nakazaną została sprzedaż przez publiczną licytacją w drodze działów nieruchomości trzech jatek rzeźniczych pod Nr 36, w nieruchomości Nr. 504 i pod Nrami 2 i 18 w nieruchomości Nr. 975*a*. w Warszawie położonych w razie niemożności dogodnego podzielenia w naturze takowych biegli mianowani, a do kierowania czynnościami działowemi Edmund Jałowiecki Sędzia Trybunału delegowany został, w skutku czego, mianowicie biegli udzielili opinję, iż powyższe trzy jatki rzeźnicze dogodnie w naturze podzielić się nie dadzą i oszacowali jatkę rzeźniczą pod Nr. 36 na rsr. 2,354 kop. 89½, drugą jatkę rzeźniczą pod Nr. 2 na rsr. 2,074 kop. 48½, trzecią jatkę rzeźniczą na rsr. 2,004 kop. 98½ znajdujące się.

Następnie Trybunał Cywilny, wyrokiem daty 11 (23) Marca 1869 r. taksę i opinją biegłych zatwierdził.

Z jatki rzeźniczej Nr. 36 opłaca się do Magistratu miasta Warszawy czynszu rsr. 5 kop. 40 rocznie.

Z jatek zaś rzeźniczych Nr. 2 i 18 jest obowiązek przykładania się do opłaty czynszu w kwocie rsr. 4 kop. 5 rocznie z całej nieruchomości pod Nr. 975*a*. należnego Margrabiom Wielopolskim.

Bliższe szczegóły powyższych trzech jatek rzeźniczych, opisane są taksą biegłych w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III złożoną i u Edwarda Kowalskiego Patrona Trybunału w wypisie znajdującą się.

Po złożeniu warunków licytacyjnych, pierwsza publikacja takowych odbyła się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w Wydziale III, przed W-ym Jałowieckim Sędzią Trybunału dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1869 r.

Druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie powyższych trzech jatek rzeźniczych, odbędzie się w tymże Trybunale i przed tymże Sędzią Trybunału Jałowieckim w dniu 14 (26) Maja 1869 r. o godzinie 9¾ z rana w Wydziale III.

Licytacja jatki rzeźniczej pod Nr. 36, zacznie się od sumy rsr. 2,354 kop. 89½, jatki rzeźniczej Nr. 2 od sumy rsr. 2,074 kop. 48½, jatki rzeźniczej Nr. 18 od sumy rsr. 2,004 kop. 98½, jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 5 (17) Kwietnia 1869 r.
Edward Kowalski, Patron.

Po odbyciu w dniu 14 (26) Maja 1869 roku o godzinie 9¾ z rana drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży jatki rzeźniczej Nr. 18 oznaczonej, w nieruchomości Nr. 975*A*. w Warszawie położonej, wyznaczony został termin do ostatecznego przysądzenia takowej na dzień 2 (14) Czerwca 1869 r. godz. 5½ po południu, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale III pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W-ym Jałowieckim Sędzią Trybunału delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 2,004 kop. 98½, jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium zaś do licytacji oznaczone jest na rs. 360.

Warszawa d. 20 Maja (1 Czerwca) 1869 r.
Edward Kowalski, Patron.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. — ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

JUTRO Z POWODU ŚWIĘTA, DZIENNIK NIE WYJDZIE.